# *Niech żyje 38 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!*

## Najgorętsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego

### dla Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

**Depesza z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej**

Do
Towarzysza **K. Woroszyłowa**
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Towarzysza **N. Bułganina**
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Towarzysza **N. Chruszczowa**
Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

**Moskwa**

Z okazji 38 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz całemu bratniemu narodowi radzieckiemu najgorętsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego.

Naród polski całym sercem dzieli radosne uczucia narodu radzieckiego w dniu tej historycznej rocznicy, pomny, że Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości i posiada przełomowe znaczenie dla rozwoju Polski.

Naród polski nigdy nie zapomni, że zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej przyniosło Polsce wyzwolenie z jarzma okupanta hitlerowskiego i umożliwiło ludowi pracującemu zrzucenie kajdan kapitalizmu i ujęcie władzy w swoje ręce. Polska Rzeczpospolita Ludowa, przy ofiarnej i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego z gorącym zapałem rozwija swą gospodarkę, podnosi dobrobyt i kulturę narodową, zwycięsko buduje ustrój socjalistyczny.

Naród polski z najgłębszym uznaniem i pełną solidarnością odnosi się do prowadzonej wytrwale i konsekwentnie pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, z którą ludzie pracy na całym świecie wiążą wielkie nadzieje. Zmierza ona bowiem do ugruntowania niezawisłości narodów i pokojowej współpracy międzynarodowej, do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Polska Rzeczpospolita Ludowa nie będzie szczędzić sił, aby przyczynić się do zwycięstwa sprawy pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami.

W dniu radosnej rocznicy Wielkiego Października naród polski śle narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ich przewodniczce — okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, gorące, braterskie pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych zwycięstw na dziejowej drodze budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim, na drodze do utrwalenia pokojowego i przyjaznego współżycia między narodami na całym świecie.

Niech żyje i rozkwita wieczysta przyjaźń narodu polskiego i bratnich narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

**ALEKSANDER ZAWADZKI**
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

**JÓZEF CYRANKIEWICZ**
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

**BOLESŁAW BIERUT**
Pierwszy Sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej


*Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!* ★ A

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 263 (1298) BIAŁYSTOK, 7. XI. 1955 r. Cena 20 gr


# Uroczyste akademie

## w Warszawie

WARSZAWA. — 6 bm., z okazji 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademia.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, czołowi działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz wielu wybitnych przodowników pracy stołecznych zakładów przemysłowych.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

W prezydium wśród członków Biura Politycznego KC PZPR, zajął miejsce ambasador ZSRR w Polsce P. Ponomarenko.

Akademię zagaił Pierwszy Sekretarz KC PZPR, Bolesław Bierut, po czym referat wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

W bogatej części artystycznej wystąpili czołowi artyści scen warszawskich oraz Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk".

*Uroczysta akademia z okazji 38 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się także w Białymstoku. Sprawozdanie z akademii — na stronie 2.*

## w Moskwie

MOSKWA. — W niedzielę, 6 bm., w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęła się o godzinie 19 czasu moskiewskiego uroczysta akademia Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego wraz z udziałem przedstawicieli partii, organizacji społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcona 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Referat o 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wygłosił członek Prezydium KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. M Kaganowicz.

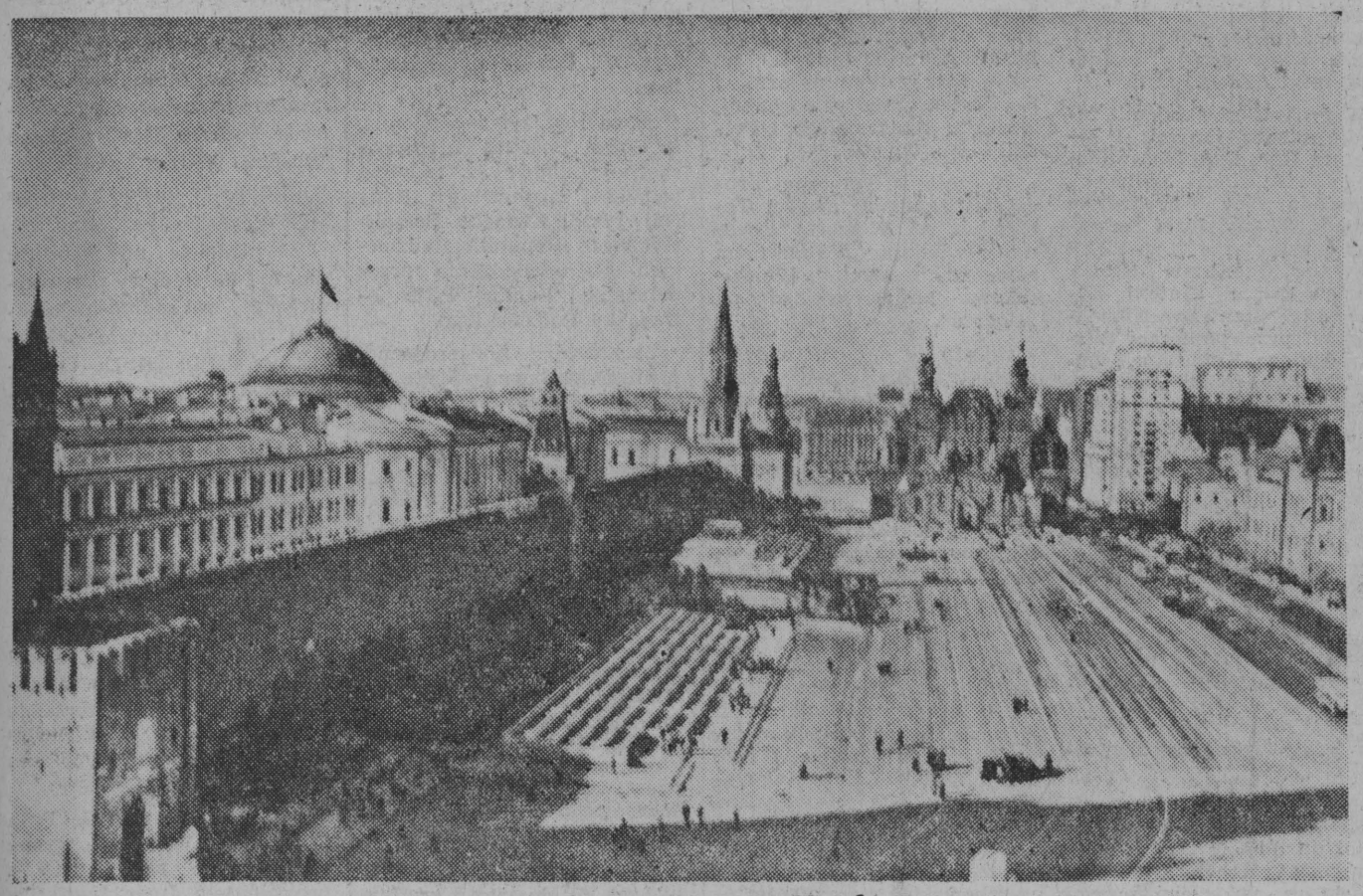
Z akademii w Warszawie

**Przemówienie tow. B. Bieruta**

zamieszczamy na str. 3

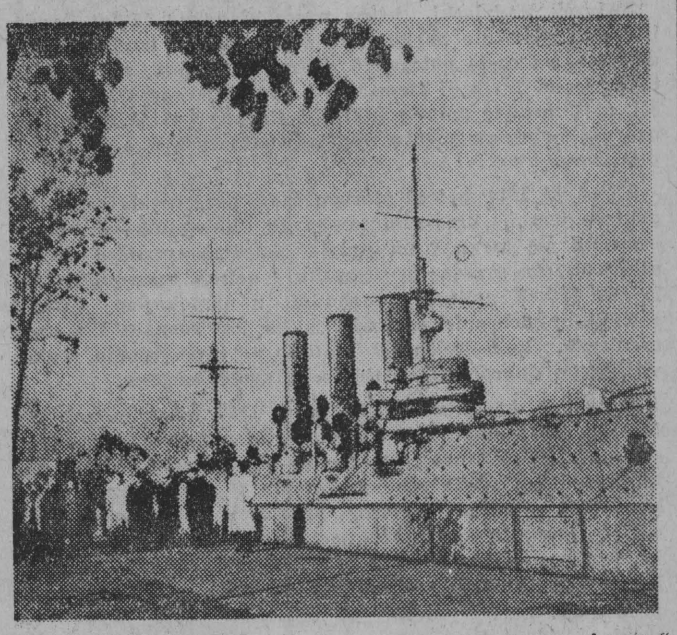
**Referat tow. E. Ochaba**

— na stronach 3, 4 i 5



*Plac Czerwony w Moskwie*

# *Październik - to był początek*



*„Aurora"*

*By cały człowiek zbudził się i ożył,*
*Październikowa musiała przyjść burza.*
*(Aleksy Surkow)*

**Są w historii wydarzenia mające związek ze współczesnością tylko dla uczonych, lecz są i takie, które — słupem milowym znacząc rozwój społeczeństw — stanowią przede wszystkim drogowskaz w przyszłość, wielu pokoleniom wytyczając kierunek marszu. Takim wydarzeniem była Wielka Socjalistyczna Rewolucja, która przed 38 laty otworzyła przed ludzkością bramy wiodące do nieznanego przedtem świata: świata wolności i sprawiedliwości społecznej.**

**Przez te 38 lat najwybitniejsi mężowie stanu, uczeni, poeci, napisali tomy dzieł i poematów, sławiąc wielkość Października. Miliony ludzi mówiły płomiennie o zdobyczach rewolucji proletariackiej, która rozpoczęła nową erę. Lecz każdy inaczej, po swojemu, składa jej hołd, gdyż każdy, biorąc z niej ogólnoludzkie wartości, bierze z niej jednocześnie to, co sercu jego najbliższe. Inaczej myśli o niej chłop chiński: — dla niego Październik wyrósł na progu epoki, która przyniosła koniec wielkiego głodu, kres panowania obcych potęg oraz wojen domowych dziesiątkami lat niszczących kraj. Inaczej myśli albański student: dla niego Październik — to przede wszystkim dostęp do wiedzy tak dawniej nieosiągalnej jak wierzchołki jego ojczystych niebosiężnych skał. Dla robotnika z Lipska Wielki Październik — to dzień, który wskazał drogę do Niemiec bez junkrów, bez Kruppa, bez Hitlera. Dla mas ludowych wszystkich krajów kapitalistycznych — to symbol siły proletariatu, skarbnica doświadczeń w zmaganiach z burżuazją, głęboka wiara w zwycięskie jutro. Dla narodów kolonialnych i zależnych Październik — to pobudka do walki o wolność narodową i społeczną, to perspektywy samodzielnego narodowego rozwoju, zrzucenia jarzma białych uzurpatorów.**

**Nam, Polakom, Październik i owoce jego zwycięstw — umożliwiły rozpoczęcie nowego rozdziału dziejów Ojczyzny. Zawdzięczamy mu: wyzwolenie z wielowiekowej niewoli, ocalenie od śmierci w komorach gazowych faszystowskich obozów koncentracyjnych, zerwanie z przeszłością głodu, wyzysku i zdrady kosztującą naród polski tyle łez, krwi i tragicznych klęsk.**

**Dla nas, dla Polski — podobnie jak i dla innych krajów demokracji ludowej — Październik, to przyjaźń narodów radzieckich, przykład budowniczych komunizmu, pomoc Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, to nieoceniona skarbnica, z której co dzień czerpiemy. Droga, na którą nasz naród pod przewodem robotniczej partii wkroczył przed 10 laty, nie jest łatwa. Wiele na niej zapór, trudności, podstępnej roboty wroga klasowego i własnych nawarstwień przeszłości, własnych błędów i nieudolności.**

**Ale iść nam po niej łatwiej. 38 lat istnienia wielkiego Kraju Rad uczy nas, że ludzie — a przecież właśnie ludzie, masy ludowe, klasa robotnicza, tworzą historię — nie są nieomylni. Rzecz w tym, by nie brnąć w starych błędach, by je widzieć, krytycznie oceniać, zwalczać. Warunkiem tego — wierność nauce marksizmu-leninizmu, twórcze jej stosowanie we własnym, codziennym życiu, warunkiem — stała demokratyzacja życia, idąca w parze z rosnącą rolą robotniczej partii, świadomość, że wszystkie nasze poczynania, zarówno wielkie jak i małe, służyć winny sprawie człowieka, sprawie socjalizmu. Świadomość tego dodawała sił ludziom radzieckim, borykającym się z ogromnymi trudnościami zarówno w latach walki z interwentami, jak i w latach pierwszych pięciolatek. Świadomość tego towarzyszy dziś budowniczym komunizmu, gdy, łamiąc trudności, dokonują dalszych ogromnych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia materialnego i duchowego. Świadomość towarzysząca i nam wszędzie, we wszystkich naszych poczynaniach.**

★

**Przed 38 laty przerażona burżuazja, jak świat długi i szeroki, pocieszała się: „ustrój bolszewicki upada", „trzeba jak najprędzej zlikwidować ten epizod". Dziś, po 38 la-**

■ *Ciąg dalszy na str. 2*

# Październik - to był początek

■ Ciąg dalszy ze str. 1

tach, prasa burżuazyjna składa mimowolny hołd socjalistycznej rewolucji, donosząc — pełna niepokoju — o ogromnej popularności socjalistycznego mocarstwa, o tym jak wielki wpływ wywiera ono na świecie.

Związek Radziecki, który przez pierwsze 25 lat swego istnienia samotnie borykał się z ogromnymi trudnościami, dziś stoi na czele potężnego obozu socjalizmu, rozciągającego się na 1/4 kuli ziemskiej i obejmującego 1/3 ludzkości, czyli prawie połowę ludności Europy i Azji. Socjalizm ogarnia świat, zwycięsko współzawodniczy z systemem kapitalizmu.

Przed 38 laty potęgi starego ładu przechwalały się, że głodem wezmą kraj zbuntowanych niewolników, którzy ośmielili się targnąć na prawa kapitalistycznego społeczeństwa, na prawa do wyzysku i ucisku mas ludowych. Po 38 latach politycy zachodni z niepokojem wołają o wielkim niebezpieczeństwie, jakim jest rosnąca siła ekonomiczna, konsekwentna walka o zapewnienie coraz większego dobrobytu radzieckiego społeczeństwa.

Pokolenie, które narodziło się w 1917 roku, jeszcze nie zdążyło się zestarzeć, a zespolony ideą braterstwa naród stu narodów dokonał przemian na miarę epoki. W 1954 roku produkcja wielkiego przemysłu w porównaniu z rokiem 1913 wzrosła 35-krotnie, produkcja środków produkcji — prawie 60 razy, energii elektrycznej — ponad 75 razy, maszyn — przeszło 160 razy. W 1955 roku w Związku Radzieckim zostaną wytopione 33 miliony ton surówki, produkcja stali wyniesie 45 milionów ton, wydobycie węgla — 390 milionów ton — co stawia Związek Radziecki w tych dziedzinach gospodarki na drugim miejscu w świecie. A przecież z roku na rok zawrotnie wzrasta tempo uprzemysłowienia kraju. Każda pięciolatka — to milowy krok na drodze do komunizmu. Nadchodzą dni XX Zjazdu KPZR, który wskaże narodom radzieckim nowe, wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju, nowe zadania komunistycznego budownictwa w nowej pięciolatce. Już dziś przygotowania do XX Zjazdu Partii nową falą współzawodnictwa objęły miliony robotników i kołchoźników pragnących przysporzyć gospodarce narodowej nowych wartości, wzmacniając siły socjalistycznej ojczyzny.

Przed 38 laty świat kapitalistyczny rozdzierał szały nad rzekomą zagładą cywilizacji, nad zmierzchem nauki i kultury, jakie nastąpić muszą pod rządami „czerwonych". Dziś, po 38 latach przedstawiciele burżuazyjnej nauki, sztuki i kultury, chcąc nie chcąc, muszą przyznać, że w wielu dziedzinach nauki, techniki Związek Radziecki przoduje w świecie. To w ZSRR wydano pierwszą na taką skalę walkę z przyrodą, z mrozami koła podbiegunowego i z żarem południa, palącym gorącymi wiatrami niezmierzone stepy. To tu, w warunkach wolnego, socjalistycznego społeczeństwa, nastąpił wspaniały rozkwit biologii, medycyny, geologii. To tu powstała pierwsza na świecie elektrownia atomowa, to tu prowadzone są prace przy budowie dalszych elektrowni atomowych o mocy 50 i 100 tys. kilowatów. ZSRR jest ojczyzną ludzi coraz bardziej światłych, coraz wszechstronniej wykształconych, którzy, zwalniani przez maszyny od ciężkich prac, będą mieli coraz więcej czasu na książkę, na naukę, na kulturalną rozrywkę. Bo taka jest prawidłowość rozwoju społeczeństwa komunistycznego.

★

Na zwycięstwo Października, na zwycięstwo socjalizmu złożyła się gorzka wiedza wyzyskiwanych i krzywdzonych pokoleń, rewolucyjny hart klasy robotniczej, siła partii komunistycznej zbrojnej w naukową teorię rewolucyjną.

Ustrój, który na tych siłach oparł swe istnienie musiał zwyciężyć. Umie on pokonywać wszelkie trudności, nie boi się pokojowej rywalizacji z przeżytym światem kapitalistycznym. Do niego należy przyszłość. Toteż stale zyskuje sobie na wszystkich kontynentach coraz to nowe miliony przyjaciół i sojuszników. Rosną zastępy sojuszników ZSRR wszędzie tam, gdzie toczy się walka o pokój. Z serdeczną życzliwością, z wzrastającym uczuciem wdzięczności prości ludzie na całym świecie popierają mądrą, dalekowzroczną politykę radziecką, której celem jest obrona świata przed największym nieszczęściem, jakie niesie wojna.

* * *

Pokojowa polityka ZSRR pomnaża siły i nadzieje milionów ludzi w świecie, świadomych, iż polityka ta sprawiła, że „duch Genewy" zastąpił „zimną wojnę", że wbrew woli najbardziej wojowniczych i reakcyjnych sił — idea rokowań, bezpieczeństwa, pokojowej rywalizacji dwóch systemów społecznych, socjalizmu i kapitalizmu, opanowała nie tylko serca prostych ludzi, lecz wcisnęła się także do gabinetów burżuazyjnych polityków. „Moskwa nie chce wojny" — przyznają dziś nawet te burżuazyjne dzienniki, które do niedawna tak hojnie szafowały straszakiem „czerwonego niebezpieczeństwa". Nowe propozycje, złożone przez ZSRR na konferencji czterech ministrów w Genewie, to dalszy wielki krok pokojowej ofensywy ZSRR.

ZSRR jest wierny zasadom, proklamowanym przed 38 laty na II Zjeździe Rad, gdy partia bolszewicka ustami Lenina wyrzekła pamiętne słowa: „Pokój narodom". Bo socjalizm i pokój są nierozdzielne. Bo tylko pokój i socjalizm mogą zapewnić pełne szczęście człowieka. Do celu tego prowadzi jedynie droga, wskazana przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Oto dlaczego idee marksizmu, które przed 38 laty prowadziły robotników rosyjskich na barykady Października, stały się materialną siłą, przeobrażającą cały świat, siłą, która w zwycięskim pochodzie idzie wciąż naprzód, nowe ogarnia miliony.

# Na uroczystej akademii

## w sali Teatru im. Węgierki

## społeczeństwo Białegostoku uczciło 38 rocznicę Rewolucji Październikowej



*NA ZDJĘCIU: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Jan Jabłoński wygłasza referat.*

Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba

— Nigdy dotąd w historii, z żadnym narodem nie łączyły nas takie braterskie i przyjazne stosunki, jakie obecnie łączą nas ze Związkiem Radzieckim, ponieważ u podstaw ich leży wspólnota dążeń i celów — powiedział w zagajeniu uroczystej wojewódzkiej akademii ku czci 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — tow. Kazimierz Ornat, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku.

To właśnie chęć zamanifestowania swej przyjaźni do Kraju Rad, do narodu, który stał się płomiennym drogowskazem — kierowała ręką białostockiego murarza, gdy na cześć 38 rocznicy Wielkiego Października kładł dodatkowe setki cegieł, kierowała myślą białostockiego włókniarza, gdy postanowił uczcić wielką rocznicę wyprodukowaniem dodatkowych metrów przędzy.

To właśnie chęć zamanifestowania uczuć niezłomnej przyjaźni do Kraju Rad za jego wielkoduszną pomoc, jakiej nam udziela — przywiodła wczoraj do sali Teatru im. Aleksandra Węgierki, gdzie odbywała się akademia, setki białostoczan.

W prezydium akademii zasiedli między innymi: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Jan Jabłoński, przewodniczący Prezydium Woj. R. N. tow. Józef Szczęśniak, sekretarze KW PZPR tow. tow. Stanisław Kudła, Marian Książe, Antoni Laskowski i Stanisław Niewiadomski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Jan Czapla, przewodniczący WKW ZSL ob. Jan Ryzner, kierownik zespołu montażystów radzieckich z Fast tow. Iwan Kondakow oraz zasłużeni działacze ruchu robotniczego na Białostocczyźnie

Z uwagą wysłuchali uczestnicy akademii referatu tow. Jana Jabłońskiego, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Liczne oklaski świadczyły o tym, że wyrażał on najgłębsze uczucia i myśli wszystkich obecnych.

— Dziś, w rocznicę Wielkiego Października — powiedział on między innymi — z ufnością i głęboką wdzięcznością, z uczuciem szczerej radości kierujemy nasze myśli ku Związkowi Radzieckiemu, jego Komunistycznej Partii, ku serdecznym i bliskim nam przyjaciołom — ludziom radzieckim — przesyłając im bratnie pozdrowienia i zapewnienie naszej niewzruszonej wieczystej przyjaźni.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — mówił tow. Jabłoński — stała się kamieniem węgielnym naszej polityki. Dzięki tej przyjaźni powróciliśmy nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Ona stanowiła mur ochronny przed próbami wrogiej interwencji, zabezpieczyła nasz byt niezawisły, pozwoliła nam być gospodarzem we własnym domu.

Tradycje tej przyjaźni szczególnie są bliskie i drogie naszemu województwu. Przecież tu, w lipcu 1920 roku, powstał i działał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo-chłopski.

Dzięki mądrej i dalekowzrocznej polityce Związku Radzieckiego Białostocczyzna w latach 1939—1941 żyła i rozwijała się w gronie wielkiej rodziny narodów Związku Radzieckiego. Lata władzy radzieckiej głęboko tkwią w pamięci wielu mieszkańców naszego województwa i są jeszcze dziś dla wielu aktywistów praktyczną lekcją naszej walki o budownictwo socjalizmu.

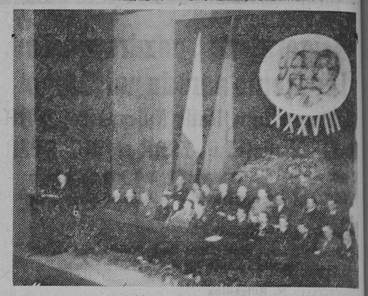
Każdy rok przynosi wciąż nowe dowody przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego. Tempo naszego budownictwa, w które naród polski wkłada tyle wspaniałego zapału i wysiłku, jest przecież zwielokrotnione właśnie dzięki braterską pomocą naszych radzieckich przyjaciół. Żywym przykładem tego w naszym województwie są kombinaty Zambrów i Fasty. Przecież w tych właśnie kombinatach pracowali i dziś jeszcze pracują radzieccy inżynierowie i monterzy, którzy są tu wśród nas na naszej akademii.

Liczne oklaski rozlegają się na sali, gdy tow. Jabłoński składa współbudowniczym kombinatu w Fastach i Zambrowie gorące podziękowanie, gdy na zakończenie swego referatu wznosi okrzyk na cześć wieczystej przyjaźni i braterstwa między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

W części artystycznej uroczystej akademii artyści Teatru im. Al. Węgierki wykonali z wielkim powodzeniem inscenizację poematu Włodzimierza Majakowskiego pt. „Dobrze".

Odżyły w oczach widzów niezapomniane sceny Października, wyczarowane słowami genialnego piewcy i bojownika Rewolucji — Włodzimierza Majakowskiego.

Z gorącym przyjęciem zebranych spotkał się też występ zespołu artystycznego uczennic białostockiej szkoły pielęgniarskiej oraz pieśni i czastuszki, wykonane przez chór zespołu „Kurpie Zielone" pod kierunkiem Stanisława Jadowskiego. Część artystyczna akademii zakończyła wiązanka tańców narodowych polskich w wykonaniu uczniów Państwowego Ogniska Choreograficznego (członków Zespołu Pieśni i tańca „Podlasie") — w układzie Tamary i Cyryla Januszkowskich (przy fortepianie Helena Pilchowa).



*NA ZDJĘCIU: Prezydium akademii.*

# Delegacja Sejmu PRL wyjeżdża do Związku Radzieckiego

**Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymało od Przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. Wołkowa oraz Przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. Łacisa pismo następującej treści:**

„Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ma zaszczyt zaprosić delegację Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Związku Radzieckiego.

Jesteśmy przekonani, że odwiedzenie ZSRR przez delegację Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej służyć będzie sprawie dalszego umocnienia niewzruszonej, braterskiej przyjaźni między naszymi narodami oraz wszechstronnemu rozszerzeniu i utrwaleniu stosunków gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Bylibyśmy Wam wdzięczni za powiadomienie nas o dacie przyjazdu w sprawie przyjęcia naszego zaproszenia oraz o dogodnym dla delegacji Sejmu terminie przybycia do ZSRR".

**W odpowiedzi na powyższe pismo Marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski wysłał do Przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich A. Wołkowa oraz Przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich W. Łacisa następujący list:**

„Mam zaszczyt zawiadomić, że Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z radością przyjął zaproszenie Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do odwiedzenia przez delegację Sejmu PRL — Związku Radzieckiego.

Zachowując w serdecznej pamięci niedawną wizytę delegacji Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce jesteśmy głęboko przekonani, że pobyt naszej delegacji w Związku Radzieckim i wzajemne spotkania posłów na Sejm i deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR przyczynią się do dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Polską Rzeczpospolitą Ludową — przyjaźni, która stanowi niewzruszoną podstawę naszego rozwoju, pokojowego budownictwa i bezpieczeństwa".

**Delegacja Sejmu PRL przybyć ma do Moskwy 8 grudnia br.**

# W Genewie

## przerwa w obradach

### We wtorek rozmowy zostaną wznowione

GENEWA. — W dniu 5 bm., o godz. 14.30 minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow opuścił Genewę, udając się do Moskwy.

Sekretarz stanu USA Dulles odleciał tegoż dnia o godz. 9.30 do Wiednia.

5 bm. minister Pinay udał się do Paryża.

W dniu 4 listopada w godzinach wieczornych minister Macmillan odleciał do Londynu.

Czterej ministrowie spraw zagranicznych powrócą do Genewy na wtorkowe posiedzenie w dniu 8 listopada.

*

W niedzielę, 6 bm. odleciał z Genewy do Waszyngtonu minister obrony USA Charles Wilson, który wchodził w skład delegacji amerykańskiej na konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych. Podczas dalszych obrad Wilsona będzie zastępował wiceminister obrony Gordon Grey.

W niedzielę po południu przybył do Genewy przewodniczący zachodnio-niemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) Erich Ollenhauer. Odbędzie on rozmowy z deputowanym do Bundestagu Wehnerem, który jest członkiem zachodnioniemieckiej delegacji obserwatorów w Genewie.

### J. DULLES PRZYBYŁ DO JUGOSŁAWII

BELGRAD. — Jak donosi agencja Tanjug, do Jugosławii przybył w niedzielę sekretarz stanu USA Dulles wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Z lotniska w mieście Pula Dulles udał się na wyspę Brioni, gdzie spotka się z prezydentem Jugosławii Tito.



NA UROCZYSTEJ AKADEMII W WARSZAWIE Z OKAZJI 38 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

# Rewolucja Październikowa - potężnym czynnikiem nieustannego i twórczego przeobrażenia współczesnego świata

## Przemówienie

### I Sekretarza KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

**Towarzysze! Obywatele!**

Masy pracujące całego świata, skierowują dziś swe najgorętsze uczucia i myśli ku narodom potężnego Kraju Rad, w którym 38 lat temu zwyciężyła pierwsza w świecie Wielka Rewolucja Socjalistyczna.

7 listopada 1917 roku klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym pod przewodem partii, którą kierował Lenin, zdobyła władzę i rozpoczęła wprowadzanie w życie nowego ustroju społecznego — w myśl ideałów socjalizmu. Pierwsza zwycięska rewolucja socjalistyczna dała początek nowej epoce dziejów ludzkich. Od tej chwili uciskany, poniżany, wyzyskiwany w ciągu tysiącleci lud pracujący wstąpił na arenę historii, jako wolny, samorządny i świadomy swego celu twórca życia społecznego. Od tej chwili zmieniła się od podstaw pozycja społeczna i rola człowieka pracy.

Wielka misja dziejowa proletariatu, przewidziana i sformułowana przez przodującą naukę społeczną: marksizm-leninizm — wstąpiła w działanie i przekształca się odtąd z najpiękniejszej idei, jaką stworzyła myśl ludzka, w coraz potężniejszą dźwignię społeczną, która uruchamia rosnące niepowstrzymanie siły materialne i duchowe, kształtując zarazem nową moralną treść życia.

W ciągu 38 lat, jakie upłynęły od historycznych wydarzeń, zapoczątkowanych przez Wielką Rewolucję Październikową, masy pracujące większości krajów świata miały możność poznać własnymi oczami i na własnym doświadczeniu rozwój walki klasowej, która toczyła się ostro i nieprzerwanie w ciągu tego okresu. Miały one równocześnie możność oceniać wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wielki Październik wzmógł ogromnie poczucie siły wśród setek milionów robotników na całym świecie w ich dążeniu do poprawy bytu i społecznego wyzwolenia. Równocześnie zaś stał się sztandarem dla długo ciemiężonych ludów Azji i Afryki w ich walce o wolność.

Wielkim, niezaprzeczalnym, historycznym sprawdzianem siły i wyższości ustroju socjalistycznego było zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim w drugiej wojnie światowej. W wyniku tego zwycięstwa, naród polski oraz narody innych krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką uzyskały możność pójścia po drodze budownictwa socjalistycznego. Na drogę budowy socjalizmu wstąpił 6 lat temu potężny naród chiński. Materialna baza budownictwa socjalistycznego ogarnia dziś terytorium, na którym żyje 1/3 część ludności ziemskiego globu. Na tym olbrzymim terytorium 900 milionów ludzi pracuje w sposób zorganizowany i planowy nad nieustannym rozwojem gospodarki kraju i poprawą warunków bytu materialnego ludzi pracy.

Niemniej doniosłe dla dalszego postępu społecznego jest ideowe i moralne znaczenie przeobrażeń socjalistycznych, które zapoczątkowała, pobudziła swym przykładem szeroko w świecie Wielka Rewolucja Październikowa. Budownictwo socjalizmu wyzwala potężne duchowe siły twórcze wielomilionowych mas ludu pracującego, podnosząc na poziom nieosiągalny przedtem nigdy w dziejach aktywność, inicjatywę, wiedzę, kulturę i świadomość społeczną tych mas. Świadczy o tym dobitnie 38-letnia historia narodów radzieckich.

Jakże zmieniły się, jakże wyrosły w ciągu tego okresu masy pracujące Kraju Rad! Jedność moralno - polityczna 200-milionowego społeczeństwa radzieckiego — to fakt olbrzymiej i nieznanej w przedrewolucyjnej historii społeczeństwa doniosłości. Obecny poziom stopy życiowej, kultury i wykształcenia ludności ZSRR wielokrotnie przewyższa stosunki w tym zakresie przed rewolucją. Cały świat podziwia wspaniały i szybki rozwój ekonomiki, wiedzy, kultury, nauki, sztuki u wszystkich narodów radzieckich.

W warunkach budowy nowego ustroju społecznego, w którym człowiek człowiekowi jest nie wilkiem, lecz bratem — dokonuje się w złożonej walce nowego ze starym doniosły proces moralno-ideowego przeobrażania się wielkich mas ludzkich, milionów, setek milionów ludzi pracy. Czyż nie jest godne podziwu twórcze działanie tego procesu na przestrzeni 38 lat rozwoju społeczeństwa radzieckiego?

W osiągnięciach materialnych i duchowych przodujących ludzi radzieckich, w ich ofiarności i harcie, w głębokim patriotyzmie i wierności dla ideałów internacjonalistycznych uwidacznia się z całą siłą najistotniejsza treść moralno-ideowa tych przeobrażeń. Wielkie, ogólnoświatowe, historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej mieści się zarówno w jej zdobyczach materialnych, jak i w jej moralno-ideowym oddziaływaniu na masy pracujące całego świata.

I u nas, w Polsce Ludowej szybko zmienia się i rośnie człowiek pracy — budowniczy socjalizmu. W walce z narosłym w ciągu wieków balastem starych nawyków, uprzedzeń i ciasnoty umysłowej umacniają się i pogłębiają wśród mas szlachetne uczucia patriotyzmu i solidarności międzynarodowej. Wzmacnia się przyjaźń i współpraca naszego narodu ze wszystkimi krajami wielkiego obozu socjalistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki. Rosną nieustannie siły naszego kraju dzięki braterskiej pomocy pierwszego państwa socjalistycznego. Polska Ludowa czerpie dziś nieocenione nauki i korzyści z doświadczeń Związku Radzieckiego oraz innych krajów budujących socjalizm i sama dzieli się serdecznie i szczerze swymi doświadczeniami.

Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej — to **głębokie przeżycie dla ludzi** pracujących wszystkich krajów świata. Źródłem naszych uczuć jest świadomość zwycięstwa idei, z którymi przodująca ludzkość wiąże całą swą przyszłość. Gdy myślimy dziś o bohaterskich dziejach Rewolucji Socjalistycznej i o jej zdobyczach — przyszłość tę widzimy jasno przed sobą, choć wiemy, że droga do celu wiedzie jeszcze poprzez wiele trudności i przeszkód, że jest to jeszcze droga ciężkich walk i ofiarnych czynów, droga wytrwałej pracy, droga, wymagająca od nas wszystkich wielkiej energii twórczej i hartu moralno-ideowego. Ale wiemy, że droga ta prowadzi ludzkość ku nowym wyżynom postępu i coraz wspanialszym zdobyczom ducha ludzkiego.

Głosimy wielkie leninowskie hasło pokoju i walczyć będziemy wytrwale, nieugięcie o jego realizację. Walka o pokój i socjalizm — oto nasze zawołanie, oto hasło, oto prawda, którą głosimy w oparciu o wspaniałe doświadczenia i zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W dniu 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej ślemy gorące i serdeczne pozdrowienia narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych zwycięstw w budownictwie komunizmu! **(Oklaski).**

Ślemy najgorętsze pozdrowienia bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — pierwszej szturmowej brygadzie proletariatu międzynarodowego w walce o zwycięstwo socjalizmu. **(Huczne oklaski).**

Wraz z masami pracującymi całego świata pozdrawiamy potężne państwo zwycięskiego socjalizmu — niepokonaną twierdzę w postępowym pochodzie ludzkości do całkowitego wyzwolenia człowieka, promienny symbol triumfu i idei proletariackich — idei marksizmu-leninizmu! **(Długotrwałe, gorące oklaski).**

## Referat

### członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

**Drodzy Towarzysze!**

Wielokrotnie już podkreślano epokowe znaczenie Rewolucji Październikowej, jako największego przełomu w całej dotychczasowej historii ludzkości.

Każdy rok daje nam nowe dowody, że Rewolucja Październikowa była i jest potężnym czynnikiem nieustannego i twórczego przeobrażenia współczesnego świata.

Każdy rok daje nam też nowe dowody szczególnego znaczenia tej największej rewolucji proletariackiej dla Polski, dla losów naszego narodu.

Zwycięska Rewolucja Październikowa przekreśliła układy rozbiorowe, umożliwiła odzyskanie przez naród polski niepodległości w roku 1918, stworzyła potężne państwo radzieckie jego armię, wyzwolicielkę narodów, tę bohaterską armię, która przepędziła hitlerowskich okupantów z ziemi polskiej i zwyciężko wsparła walkę ludu polskiego o narodowe i socjalne wyzwolenie.

Zrodzone z Wielkiej Rewolucji Październikowej mocarstwo socjalistyczne, udziela ogromnej, braterskiej pomocy naszemu narodowi w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego, a przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie.

Naród polski, który pod przewodem klasy robotniczej, kierując się nieomylną nauką marksizmu - leninizmu, obalił panowanie rodzimych i obcych wyzyskiwaczy, zmienia się w naród socjalistyczny, zdobywa nową socjalistyczną świadomość.

Wielomilionowe masy polskiego ludu pracującego czczą i kochają tych nieustraszonych bojowników wielkiej rewolucji proletariackiej, którzy pierwsi zwyciężko obalili panowanie obszarników i kapitalistów, pierwsi zbudowali państwo robotników i chłopów, pierwsi dowiedli, że można żyć i budować nowe, szczęśliwe życie bez ciemiężców i wyzyskiwaczy, bez ucisku innych narodów, w braterskim sojuszu wyzwolonych ludów.

### Z dumą myślimy o bojownikach Wielkiej Rewolucji Październikowej

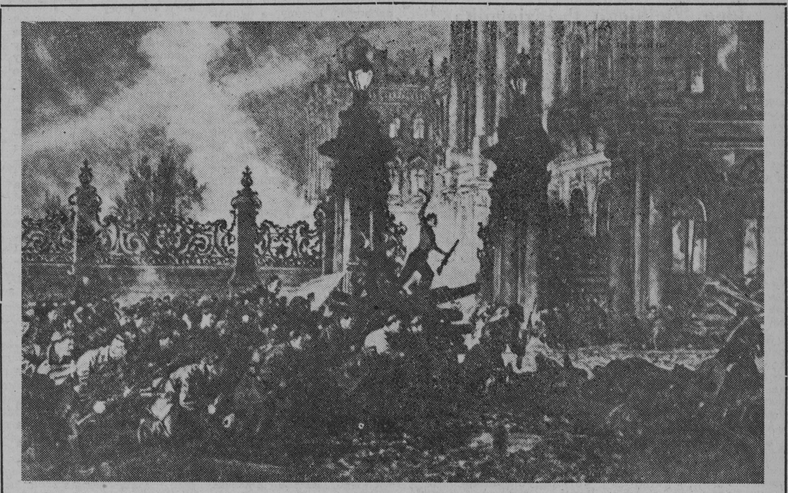
Wielomilionowe masy ludu polskiego czczą i kochają nieustraszonych radzieckich bojowników komunizmu, którzy torują drogę do społeczeństwa bezklasowego, tworzą najpomyślniejsze warunki do ujarzmienia sił przyrody i wszechstronnego rozwoju nauki i kultury, zaprzęgają energię atomową do pracy dla dobra mas ludowych, przekształcają oblicze ziemi.

Z podziwem i dumą myślimy o bojownikach Wielkiej Rewolucji Październikowej, którzy pod kierownictwem Partii Komunistycznej, pod przewodem nieśmiertelnego Lenina rozbili carskie więzienie narodów i przekształcili jedną z twierdz europejskiej kontrrewolucji w przodujące całemu światu państwo robotników i chłopów, w przodujące ognisko międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, pioniera wyzwolenia całej ludzkości.

Z poczuciem głębokiej dumy narodowej wspominamy, że w szeregach bojowników Wielkiej Rewolucji Październikowej walczył Feliks Dzierżyński i Julian Marchlewski, Bronisław Wesołowski i Feliks Kon, Zbigniew Fabierkiewicz i Wincenty Matuszewski, Karol Świerczewski i tysiące innych Polaków - rewolucjonistów, którzy służąc wielkiej, międzynarodowej sprawie rewolucji proletariackiej służyli tym samym najlepiej również sprawie narodowego i socjalnego wyzwolenia ludu polskiego.

Z dumą myślimy o bohaterskich działaczach Komunistycznej Partii Polski, którzy w ponurym okresie rządów burżuazji i obszarnictwa głosili prawdę o Związku Radzieckim, wskazywali słuszną drogę rewolucyjną i kierowali walką wyzwoleńczą polskich mas pracujących pod przewodem takich wybitnych rewolucjonistów, jak Warski, Kostrzewa - Koszucka, Leński, Ryng, Walewski, Bronkowski, Paszyn, Brun, Lampe, Buczek, Nowotko i wielu innych mężów

(Ciąg dalszy na str. 4)



***Szturm na Pałac Zimowy***

Obraz malarza N. M. Koczergina

NA UROCZYSTEJ AKADEMII W WARSZAWIE Z OKAZJI 38 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

# Idee Wielkiego Października oddziaływują coraz potężniej na najszersze masy ludowe we wszystkich krajach świata

## Dalszy ciąg referatu tow. Edwarda Ochaba

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nych, wiernych, ofiarnych, niezłomnych bojowników komunizmu.

Z dumą myślimy o najlepszych przedstawicielach polskiej inteligencji twórczej, którzy w warunkach faszystowskiego terroru, piórem i słowem głosili prawdę o Wielkiej Rewolucji Październikowej, jak Broniewski, Stande, Szymański, Szenwald, Jasieński, Wasilewska i wielu innych, przodujących polskich pisarzy - rewolucjonistów.

W ogniu długoletnich, wspólnych walk z caratem i z siłami kontrrewolucji, w ogniu wielkiej wojny wyzwoleńczej przeciw hitlerowskiemu imperializmowi, krzepło braterstwo broni polskich i radzieckich mas pracujących.

Z dumą myślimy o tym, że jednostki I Armii Polskiej brały udział w zwycięskim szturmie faszystowskiego Berlina, w rozgromieniu ówczesnej głównej cytadeli kontrrewolucji, dokonanym przez potężną Armię Radziecką, armię ożywioną duchem Rewolucji Październikowej.

To bojowe braterstwo broni polskich i radzieckich mas pracujących pogłębia się i wzbogaca w latach wspólnej, pokojowej, socjalistycznej pracy.

### Przykład, rada i pomoc braci radzieckich ułatwia nam budowę socjalizmu

Dziś, kiedy sami budujemy społeczeństwo socjalistyczne w Polsce Ludowej, lepiej rozumiemy męstwo i hart, rozum polityczny i dalekowzroczność Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która w bez porównania trudniejszych warunkach historycznych kierowała pracą narodów radzieckich nad przekształceniem kraju zacofanego, rolniczego, w przodujący kraj przemysłowy, największe mocarstwo świata.

Na gruncie naszego własnego polskiego doświadczenia możemy dziś lepiej ocenić ogrom trudności, z jakimi musieli walczyć ludzie radzieccy.

Dlatego też lepiej potrafimy ocenić wielkość i siłę dzieła, z rady i pomocy naszych przyjaciół radzieckich, co ogromnie ułatwia nam realizację budownictwa socjalistycznego.

A przecież i w tych pomyślnych warunkach historycznych, polski lud pracujący boryka się z niemałymi trudnościami, aby niegdyś zacofaną, rolniczą, na wpół feudalną Polskę, przekształcić w przodujące państwo przemysłowe, aby dogonić i wyprzedzić najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.

Rozwijając naszą pokojową gospodarkę narodową nie możemy zapominać o wskazaniach wielkiego Lenina, który uczył nas, a historia potwierdziła słuszność jego słów, jak wielka wagę należy przywiązywać do nieustannego umacniania obronności kraju budującego socjalizm. Gdyby kraje naszego obozu nie były należycie uzbrojone, to niewątpliwie wśród agresywnych ugrupowań imperialistycznych rosłaby tendencja do nowych awantur wojennych, do nowych interwencji kontrrewolucyjnych, chociaż historia dała już niejednokrotnie bolesną naukę interwentom, próbującym z maniackim uporem powstrzymać bieg dziejów.

### Idee Wielkiego Października ogarniają coraz szerzej miliony ludzi całego świata

Kraje socjalistyczne, na czele których stoi potężny Związek Radziecki, zgodnie z wolą mas ludowych, zgodnie z wielkimi hasłami Rewolucji Październikowej, zgodnie z nieśmiertelną nauką Lenina walczą o pokój, prowadzą nieugięcie politykę pokojową, proponują rządom krajów o innym ustroju społecznym pokojową współpracę i pokojowe współzawodnictwo.

Kto wierzy w słuszność swej sprawy, ten wierzy w przyszłość, kto czuje poparcie mas ludowych, ten wie, że jest niezwyciężony.

My, komuniści, nie mamy powodu obawiać się wyników pokojowego współzawodnictwa, nie grożą nam ani kryzysy gospodarcze, ani waśnie narodowe, ani walka konkurencyjna między krajami obozu socjalistycznego.

Siły naszego socjalistycznego obozu rosną nieustannie. Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej zapoczątkowało powszechny kryzys kapitalizmu światowego.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie wyzwoleńczej przeciw faszystom hitlerowskim i ścisłe związane z tym wzniesienie fali walk wyzwoleńczych wielkiego narodu chińskiego, uwieńczone rozgromieniem czangkaiszekowskich sługusów imperializmu doprowadziły do wyzwolenia nowych setek milionów ludzi pracy spod władzy kapitału.

Ponad 900 milionów ludzi w Europie i Azji zrzuciło raz na zawsze jarzmo imperializmu, buduje nowe socjalistyczne życie, wskazuje drogę wyzwolenia setkom milionów swych braci klasowych w krajach kapitalistycznych.

Pod dominacją imperialistyczną żyje dziś około miliarda ludzi kolorowych, którzy coraz bardziej świadomie i wytrwale walczą o swą wolność narodową.

Kraje kolonialne i zależne, które do niedawna były jednym ze źródeł siły światowego imperializmu, stają się w coraz szerszym zakresie źródłem jego słabości, wiążą coraz to większe siły wojskowe państw imperialistycznych, coraz to częściej zmuszając imperialistów do ustępstw i odwrotów.

Poprzez mrok kolonialnego ucisku przebija się potężne światło prawdy o zwycięstwach socjalizmu, o życiu wyzwolonych narodów Europy i Azji, wlewając otuchę w serca walczącego ludu Malajów i Wietnamu, Kenii, Afryki Północnej i Ameryki Południowej.

O poważnym wzroście ruchów niepodległościowych w krajach uciskanych przez imperializm, świadczą między innymi takie fakty, jak wyniki ostatnich wyborów w Indonezji i Brazylii.

W samych krajach kapitalistycznych rośnie w siłę klasa robotnicza i jej komunistyczna awangarda.

Najpotężniejszymi, najlepiej zorganizowanymi partiami politycznymi we Włoszech i Francji są partie komunistyczne, które skupiają wielomilionową liczbę głosów w każdorazowych wyborach.

Rośnie i pogłębiać się będzie w krajach Europy zachodniej dążenie do jedności działania klasy robotniczej, do wspólnego frontu komunistów i socjalistów w walce o chleb, w obronie swobód demokratycznych, w obronie niezależności narodowej.

Robotnicy Włoch i Francji stwierdzili wobec całego świata, że zdecydowanie dadzą odpór knowaniom imperialistów i nigdy nie będą walczyć przeciw Krajowi Rad.

Głęboka jest wymowa wszystkich tych faktów i wielki jest ich wpływ na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej.

Rośnie i potężnieje ruch obrońców pokoju we wszystkich krajach świata, nie wyłączając takich krajów, jak Stany Zjednoczone, Anglia i Niemcy zachodnie.

Reakcja wielko-kapitalistyczna łącząc metody terrorystyczne z najbardziej wyrafinowanymi metodami oszukiwania mas, prześladuje partie komunistyczne i próbuje izolować je od mas.

Wbrew tym wysiłkom, idee międzynarodowego ruchu robotniczego, idee pokoju, idee pokojowej współpracy między narodami oddziaływują coraz potężniej na dzisiejszych milionów ludzi pracy w metropoliach kapitalistycznych, krzyżują politykę agresywnych kół imperialistycznych.

Realny układ sił na arenie międzynarodowej, nieugięta polityka pokojowa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, nacisk woli setek milionów ludzi w krajach kapitalistycznych zmusza wielu heroldów tak zwanej „polityki z pozycji siły" do cofania się, które rzecz jasna, odbywa się z dużymi oporami i z próbami nawrotów do starej polityki.

Prasa wielko-kapitalistyczna, omawiając zmiany w sytuacji międzynarodowej i bankructwo haseł głoszonych przez zwolenników zimnej wojny na ogół stwierdza konieczność stosowania innych, nowych środków dyplomatycznych, politycznych i gospodarczych, aby ratować zagrożone pozycje swego obozu i przynajmniej maskować rosnące rozbieżności wśród mocarstw zachodnich.

### Jeszcze w naszym pokoleniu dogonimy i wyprzedzimy kraje kapitalistyczne

Naród polski jest żywotnie zainteresowany w dalszym, rzeczywistym i trwałym odprężeniu w sytuacji międzynarodowej.

Naród nasz nie wzbogacił się na wojnie, jak miliarderzy amerykańscy, nie miał rozbudowanego współczesnego przemysłu, jak monopoliści zachodnio-niemieccy.

Rozpoczynaliśmy odbudowę potwornie zniszczonego kraju w warunkach bez porównania cięższych niż na zachodzie Europy, a jednak nie boimy się współzawodnictwa z krajami kapitalistycznymi, nie boimy się trudności, z którymi przyjdzie jeszcze nam walczyć.

Wiemy, że nasz kraj, podobnie jak inne kraje demokracji ludowej, podobnie jak wielki Kraj Rad, rozwija się bez porównania szybciej niż rozwijały się kraje kapitalistyczne, nawet w okresie tzw. „dobrej" koniunktury kapitalistycznej.

Produkcja przemysłowa największego kraju imperialistycznego, Stanów Zjednoczonych, wzrosła w 1954 r. w porównaniu z rokiem 1913 trzykrotnie, ale w Związku Radzieckim w tym samym czasie produkcja wielkiego przemysłu wzrosła 35-krotnie.

Produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę ludności w Niemczech zachodnich w roku 1954 wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o 15 proc. ale w Polsce Ludowej w tym samym czasie produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę ludności wzrosła z górą o 400 proc.

Oczywiście, wielkie kraje imperialistyczne, jak Stany Zjednoczone, Anglia czy Niemcy zachodnie, poważnie wyprzedzają nas pod względem poziomu produkcji przemysłowej i wysokości dochodu narodowego również w przeliczeniu na głowę ludności, ale nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że dzięki naszej socjalistycznej pracy dystans między nami a najbardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi szybko i nieustannie się zmniejsza, że jeszcze w naszym pokoleniu dogonimy i wyprzedzimy kraje kapitalistyczne.

### Praca i walka narodu polskiego dała piękne i bogate owoce

W tym roku kończymy realizację naszego wielkiego Planu 6-letniego.

Dzięki naszej bohaterskiej klasie robotniczej, dzięki wytężonej pracy całego narodu, dzięki braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej osiągnęliśmy wielkie i doniosłe sukcesy w naszym budownictwie socjalistycznym.

W okresie od 1949 do 1955 roku produkcja stali wzrosła z 2,3 miliona do 4,3 miliona ton, węgla z 74 milionów do z górą 94 milionów ton, energii elektrycznej z 8,3 miliarda do 17 miliardów kilowatogodzin, przemysłu maszynowego 3 i półkrotnie, przemysłu chemicznego z górą trzykrotnie.

Z dumą możemy powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy tych lat, że nie ugięliśmy się przed trudnościami, że praca i walka narodu dała piękne i bogate owoce.

Zbrojni w zdobyte doświadczenia, w oparciu o poważną bazę przemysłową, zbudowaną w okresie Planu 6-letniego przystępujemy do opracowania nowego Planu 5-letniego, który przewiduje dalszy poważny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, stali i węgla, przemysłu chemicznego i maszynowego, rud żelaza i metali kolorowych, eksploatację nowoodkrytych złóż siarki, węgla brunatnego i innych bogactw mineralnych, szybszy niż dotychczas rozwój budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej, urządzeń kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych.

Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, w oparciu o zdobycze przodującej nauki radzieckiej, przystępujemy do zbudowania odpowiedniej bazy technicznej dla pokojowego wykorzystania energii atomowej.

O tempie naszych dalszych osiągnięć decydować będzie codzienna uporczywa walka o wzrost wydajności pracy, o stały postęp techniczny.

Jak w Związku Radzieckim, tak i w Polsce cała działalność naszych rządów robotniczo-chłopskich przenikнięta jest socjalistyczną troską o człowieka pracy, o dziecko i młodzież, o szczęśliwą przyszłość narodu.

### Nie boimy się trudności. Wiemy, że idziemy po słusznej leninowskiej drodze

Sytuacja materialna, zarobki i warunki mieszkaniowe wielu ludzi pracy w Polsce są jeszcze dalekie od tego, czego byśmy chcieli, ale są one i w mieście i na wsi bez porównania lepsze, niż w okresie rządów burżuazji i są one dziś lepsze niż przed rokiem, czy przed kilku laty.

W pracy naszej nie brak dziś i nie braknie jutro kłopotów i trudności, które mogą straszyć ludzi chwiejnych i kawiarnianych panikierów.

Trudności te i towarzyszące im lamenty wystraszonych filistrów oczywiście próbuje wykorzystywać zakłamana, wroga nam propaganda imperialistyczna.

Nie boimy się tych trudności, nie przejmujemy się lamentami pięknoduchów i oszczerstwami wrogów.

Wiemy, że idziemy po słusznej, wypróbowanej, leninowskiej drodze, oświetlonej potężnym reflektorem idei zrodzonych z Ducha Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rośnie siła gospodarcza i obronna Polski, podnosi się w niełatwej walce z trudnościami stopa życiowa mas pracujących, rozwija się coraz bujniej nasza kultura narodowa, krzepnie socjalistyczna świadomość narodu.

Przykładem i wzorem są dla nas żelazne szeregi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która twórczo rozwija marksizm-leninizm, nie poprzestaje na tym co już osiągnięto, krytycznie ocenia i zwalcza wszelkie przejawy zastoju i skostnienia w technice i gospodarce, w życiu społecznym czy w polityce, w kulturze czy sztuce, konsekwentnie walczy przeciw rutynie i zbiurokratyzowaniu, o dalszy wszechstronny rozwój twórczej myśli naukowej i twórczej energii mas, o dalsze podniesienie produkcji i stopy życiowej ludu, o coraz pełniejszy rozwój demokracji socjalistycznej, o ścisłe przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego i leninowskich zasad w polityce wewnętrznej i międzynarodowej.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sławnej spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji KPP

— walczymy o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, tak jak je zbudowali bracia nasi w Związku Radzieckim

— walczymy o nowego socjalistycznego człowieka i nową, socjalistyczną kulturę, o nową przodującą technikę we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej, o pogłębienie braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o zwycięstwo głoszonych przez nas wspólnie zasad pokojowego współistnienia, pokojowego współzawodnictwa i pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój społeczny. Polityka rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmierza konsekwentnie do realizacji tych wielkich zadań.

### Naród polski całkowicie solidaryzuje się z pokojową polityką ZSRR

Układ Warszawski był wyrazem jedności celów w polityce międzynarodowej krajów naszego obozu i konsekwentnym krokiem umacniającym bezpieczeństwo naszych krajów w odpowiedzi na powstanie Unii Zachodnio-Europejskiej, wciągnięcie do niej Niemieckiej Republiki Federalnej i jej remilitaryzację. Układ Warszawski niewątpliwie odegrał poważną rolę pozytywną w dalszym rozwoju wypadków międzynarodowych.

Wraz z szeregiem innych posunięć konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, jak układ z Austrią i projekt rozbrojeniowy, przyczynił się on do stworzenia warunków umo-

(Ciąg dalszy na str. 5)



NA UROCZYSTEJ AKADEMII W WARSZAWIE

# Dokończenie referatu tow. Edwarda Ochaba

(Ciąg dalszy ze str. 4)

żliwiających zbliżenie między czterema wielkimi mocarstwami na konferencji genewskiej szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Osłabienie napięcia międzynarodowego osiągnięte na genewskiej konferencji szefów czterech rządów zostało gorąco powitane przez naród polski, podobnie jak przez całą postępową opinię wszystkich krajów świata.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla osłabienia napięcia międzynarodowego, dla całego ruchu robotniczego i sprawy pokoju miało zlikwidowanie kilkuletniego konfliktu z Jugosławią.

Dzięki inicjatywie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stworzone zostały warunki do dalszej owocnej i przyjaznej współpracy między naszymi narodami na gruncie wymiany doświadczeń i wzajemnego poznawania, dla dalszego zbliżenia, które — jak ufamy — będzie się stale pogłębiać.

Rośnie zwartość obozu pokoju i socjalizmu, rosną sympatie dla konsekwentnie pokojowej polityki tego obozu w takim wielkim kraju o wspaniałej starej kulturze, jak Indie, rośnie wzajemna przyjaźń przypieczętowana pamiętną wizytą premiera Nehru także w Polsce.

Wola pokoju w parze z rzetelną troską o rozwój własnego kraju i jego niezawisłość ożywia politykę rządu burmańskiego, którego premiera U-Nu wkrótce powitamy jako miłego gościa w naszej Stolicy.

Wzmaga się naturalne dążenie do uwolnienia się od uciążliwej kurateli anglo-amerykańskiej, do zabezpieczenia przed zakusami imperialistycznymi swej niezależności narodowej takich krajów arabskich, jak Egipt, Syria, Arabia Saudyjska.

Na krótki żywot skazane są machinacje niektórych amerykańskich dyplomatów, którzy usiłują zerwać gentlemańskie porozumienie w sprawie reprezentacji Europy wschodniej w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Czyż nie jest znamiennym fakt, że kandydatura lansowana przez amerykańskich dyplomatów nie zdołała dotychczas zdobyć koniecznej liczby głosów na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie Amerykanie do niedawna uważali siebie za bezapelacyjną wyrocznię dla większości państw wchodzących w skład tej organizacji?

Dotychczasowy przebieg rozmów w Genewie świadczy niezbicie, że realistyczne propozycje radzieckie i towarzysząca im głęboko przekonywująca logika argumentacji zarówno w sprawie bezpieczeństwa w Europie, jak i w sprawie zjednoczenia Niemiec — mimo uporu i oporu ze strony dyplomatów zachodnich — posunęły naprzód sprawę odprężenia międzynarodowego i przyczyniają się do zacieśnienia kontaktów gospodarczych i kulturalnych między Zachodem i Wschodem.

W sprawie zjednoczenia Niemiec, Polska w całej rozciągłości popiera propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ostoję niemieckich sił pokojowych i demokratycznych, z którą łączą nas więzy prawdziwej przyjaźni i współpracy.

Naród polski, który w czasie drugiej wojny światowej stracił z rąk hitlerowskich morderców 6 milionów obywateli, a więc znacznie więcej niż wszystkie zachodnio-europejskie i amerykańskie kraje koalicji antyhitlerowskiej razem wzięte, szczególnie dobrze zdaje sobie sprawę z tego, czym jest militaryzm niemiecki i jaką groźbę dla Europy i całego świata stanowiłoby podporządkowanie całego narodu niemieckiego dyktaturze monopolistów z Bonn i Zagłębia Ruhry.

Na ziemi polskiej przez długie lata hitlerowskiej okupacji dymiły piece Oświęcimia, Majdanka i wielu innych miejsc kaźni milionów niewinnych ludzi, dlatego też my, Polacy, mamy szczególne prawo, aby podnieść głos protestu przeciw wszelkim próbom ponownego opanowania całych Niemiec przez Kruppów i Heusingerów, przez klikę wielkich kapitalistów i militarystów, których sumienie obciążone jest zbrodniami obu wojen światowych.

Naród polski całkowicie solidaryzuje się z konstruktywną, pokojową polityką rządu radzieckiego, który wskazuje realną drogę prowadzącą do zapewnienia bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego i do zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego, zgodnie z interesami samego narodu niemieckiego i wszystkich innych narodów świata.

Całkowicie solidaryzujemy się również z propozycjami radzieckimi w sprawie wszechstronnego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między krajami Europy i świata, niezależnie od dzielących je różnic ustrojowych.

Mamy prawo przypuszczać, że propozycje rządu radzieckiego w sprawie stopniowego rozbrojenia, propozycje poparte konkretnymi decyzjami rządu radzieckiego i rządów krajów demokracji ludowej o zmniejszeniu stanu liczebnego sił zbrojnych znajdą pełne zrozumienie i poparcie w masach ludowych krajów kapitalistycznych i skłonią również rozważnych polityków burżuazyjnych do poddania rewizji dotychczasowej polityki wielu rządów zachodnich, skłonią te rządy do wkroczenia na drogę stopniowego rozbrojenia i dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

### Nie poskąpimy wysiłków w walce o nowe sukcesy sił demokracji i socjalizmu na całym świecie

Kraje naszego socjalistycznego obozu, a wśród nich Polska Rzeczpospolita Ludowa, będą nadal konsekwentnie i nieugięcie walczyć w obronie pokoju, o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokojowe współżycie i współzawodnictwo państw i narodów niezależnie od ich ustroju społecznego, o pokojową drogę rozwoju ludzkości.

Idee wielkiej Rewolucji Październikowej, która rodziła się w walce o pokój, idee pokojowego współżycia narodów oddziaływują coraz potężniej na najszersze masy ludowe we wszystkich krajach świata.

Naród polski, stanowiący jedną z brygad szturmowych międzynarodowego ruchu robotniczego i rewolucyjnego, nie poskąpi wysiłków, aby swą pracą twórczą, przykładem pokojowego budownictwa socjalistycznego, przyczynić się do nowych sukcesów i postępów sił demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Drogowskazem, busolą w naszej pracy i walce będą nieśmiertelne idee Wielkiej Rewolucji Październikowej, nieśmiertelne nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

W dniu 38-mej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej ślemy słowa przyjaźni i solidarności, ślemy najgorętsze braterskie pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej, narodom kolonialnym, walczącym o zrzucenie jarzma imperialistycznego, ludowi pracującemu w krajach kapitalistycznych, walczącemu wraz z nami o zwycięstwo idei Października, zwycięstwo idei pokoju i socjalizmu na całym świecie. **(Długotrwałe oklaski).**

## Wielcy Polacy uczestnicy Rewolucji Październikowej



**FELIKS DZIERŻYŃSKI**
uczeń i współpracownik Lenina, jeden z wielkich wodzów Rewolucji Październikowej



**JULIAN MARCHLEWSKI**
nieustraszony rycerz rewolucji, teoretyk i wychowawca całego pokolenia komunistów



**BRONISŁAW WESOŁOWSKI**
bohaterski żołnierz rewolucji, zamordowany zdradziecko przez burżuazję polską w roku 1918



**KAROL ŚWIERCZEWSKI**
ofiarny żołnierz Czerwonej Gwardii, komisarz sławnej szkoły czerwonych dowódców



**KONSTANTY ROKOSSOWSKI**
jeden z najbardziej oddanych, młodych dowódców wojsk młodej Republiki Radzieckiej

XXXI tom dzieł Lenina

# Optymizm partii myślącej

**„Marksizm — pisze Lenin — jako jedyną słuszną teorię rewolucyjną, Rosja zaiste przyswoiła sobie w cierpieniach — na przestrzeni pół wieku niesłychanych mąk i ofiar, niespotykanego bohaterstwa rewolucyjnego, pełnych niewiarygodnej energii i samozaparcia poszukiwań, uczenia się, wypróbowywania w praktyce, rozczarowań, sprawdzania, zestawiania doświadczeń Europy".**

Pięćdziesiąt lat dociekań myśli teoretycznej, piętnaście lat gromadzenia na granitowej podstawie teorii marksistowskiej przebogatych doświadczeń praktyki bolszewizmu, ogrom pracy... Jakże trudno było zrzucić obszarniczo - kapitalistyczne jarzmo, przygotować i przeprowadzić zwycięski Październik. Ale jeszcze trudniej było utrzymać i rozwinąć jego zdobycze.

Od chwili zwycięstwa rewolucji minęły trzy lata. Ciężkie lata. Był Kołczak i Judenicz, potem Denikin. I teraz oto, po krótkim okresie wytchnienia, młoda Republika Radziecka musi łamać sięgające po nią z dwóch stron imperialistyczne szpony międzynarodowej burżuazji, od strony Krymu naciera Wrangiel, od zachodu zapędza się coraz głębiej w granice Kraju Rad grabieżcza armia Piłsudskiego. Znękany przez wojnę i interwencję kraj jest jedną wielką ruiną. Sytuację jego charakteryzuje upadek przemysłu, komunikacji i rolnictwa. Wytop surówki wynosi zaledwie 3 proc. niskiej produkcji przedrewolucyjnej. Chłopstwo wyraża niezadowolenie z reparty-cji żywnościowych. W miastach szaleje głód. Demoralizuje się i deklasuje część skazanego na bezczynność proletariatu. Tę sytuację skwapliwie wykorzystuje wróg, który w coraz to innych okolicznościach i środowiskach podnosi głowę. Jednym słowem — mamy rok 1920.

Gdy czytamy prace Lenina z tego okresu, zawarte w 31 tomie jego dzieł*), owiewa nas szeroki oddech tej epoki, staje przed oczyma wielostronny obraz: gigantyczny rozmach zamierzeń, ogrom zmagań, wielkość spraw, którymi żyła partia i przodująca część narodu, i jakże olbrzymie trudności, które mogły się wydawać nie do przezwyciężenia. I na tym tle — promienny optymizm rewolucjonisty, ubrojonego w niezachwianą pewność ostatecznego zwycięstwa. U źródeł tego optymizmu leży nie tylko gorąca wiara w historyczną misję klasy robotniczej, w misję wyzwolenia i wywyższenia człowieka, nie tylko wiara w słuszność i potęgę sprawy robotniczej, a nie też znajomość obiektywnych praw historycznych rozwoju, uzasadnione naukowo niezłomne przekonanie o nieuchronności, nieodwracalności procesów historycznych, których przyspieszeniu i dokonaniu służyła walka partii bolszewickiej, partii zwycięskiego Października.

### SIŁA PRZYZWYCZAJENIA — TO SIŁA NAJSTRASZNIEJSZA

Jako konsekwentny marksista, Lenin nie jest utopistą. Doskonale zdaje sobie sprawę, że zbudowanie socjalizmu w warunkach kapitalistycznego otoczenia, w warunkach zaciekłego oporu burżuazji z całą jej potęgą materialną, w warunkach przemożnego nacisku wrogiej ideologii wymaga olbrzymich wysiłków. A jeszcze trudniej, niż przemiany społeczno-gospodarcze, przebiega proces przemian świadomości ludzkiej.

Przebudowa bowiem świadomości ludzkiej w skali masowej jest sprawą szczególnie skomplikowaną i długofalową. Rewolucja ją tylko zapoczątkowała i stworzyła warunki jej realizacji:

**„Znieść klasy — znaczy to nie tylko przepędzić obszarników i kapitalistów — zrobiliśmy to względnie łatwo — znaczy to również znieść drobnych wytwórców towarów, ich zaś przepędzić nie można, nie można ich zgnieść, należy znaleźć sposób współżycia z nimi i tylko niezmierne długa, powolną i ostrożną pracą organizatorską można i trzeba ich przerobić i wychować na nowo. Otaczają oni proletariat ze wszystkich stron żywiołem drobnomieszczańskim, przepają go nim, deprawują go nim, wywołują stale wśród proletariatu recydywy drobnomieszczańskiego braku charakteru, rozdrobnienia indywidualizmu, przerzucanie się od nastrojów zapału do zniechęcenia", „Siła przyzwyczajenia milionów i dziesiątków milionów — pisze Lenin — to siła najstraszniejsza".**

Któż jest powołany do przezwyciężenia tej siły? Jedynie przodująca klasa społeczna, której przypadła misja wyzwolenia ludzkości. Jedynie klasa robotnicza, kierowana przez swą partię zahartowaną w walce, wyczulającą nastroje mas i wpływającą na nie, zdolna jest „przepoić masy komunizmem". Jedynie w warunkach dyktatury proletariatu możliwe jest wychowanie nowego, socjalistycznego człowieka.

### DEMOKRACJA A DYSCYPLINA

Jakże aktualnie brzmią dla nas dziś jeszcze te myśli. Ileż jeszcze spotykamy w naszym życiu ludzi słabych, małodusznych, którym fakt, że nasza droga nie jest usłana jedynie różami, że wiele jeszcze na niej spotykamy ostrych, kłujących cierni, przesłania przebytą już, ogromną drogę dokonań. Zjawiska te nakładają, co gorsza, na ich oczy bielmo w widzeniu perspektywy, czynią z nich ludzi zbłąkanych na wielkiej drodze nowego życia. Są to ludzie, których postawę cechuje wspomniane przez Lenina „przerzucanie się od nastrojów zapału do nastrojów zniechęcenia".

Niedojrzałość ideologiczna tych ludzi dała o sobie szczególnie mocno znać ostatnio, gdy po III Plenum KC w całym kraju rozlała się szeroką falą walka o dalszą, pełniejszą demokratyzację. Niektórym wydaje się, że demokratyzacja nasza nie da się pogodzić z kierowniczą rolą partii, z obowiązującą dyscypliną partyjną. Nie rozumieją oni, że nasza demokracja wiąże się nierozerwalnie z dyscypliną partyjną i taką żelazną — jak mówi Lenin — dyscypliną zakładała.

Jak rozumie Lenin dyscyplinę partyjną?

Otóż powinna to być dyscyplina płynąca z wysokiego uświadomienia komunistów. Musi to być dyscyplina oparta na jedności woli i działania, oparta na ścisłej więzi z masami, na rozumieniu i uwzględnieniu ich dążeń i pragnień, na bezwzględnym ich zaufaniu. **Musi to być dyscyplina płynąca z przekonania o prawidłowości kierownictwa partyjnego „pod warunkiem, by jak najszersze masy na podstawie własnego doświadczenia przekonały się o tej słuszności".**

Z tych leninowskich tez płyną niezwykle doniosłe wnioski. Bo i cóż ma wspólnego z bolszewicką dyscypliną i w ogóle z leninizmem nieświadoma, lecz ślepa dyscyplina, którą drogą nacisku administracyjnego, knebłowaniem ust i innymi awanturniczymi posunięciami, pragnie wprowadzić jakiś zarozumiały kacyk? Dalej, czy może być świadomą dyscyplina w warunkach oderwania się organizacji partyjnej od mas, czy też dyscypliną w warunkach komenderowania, nie zaś przekonywania? I to przekonywania nie tylko słowem, lecz czynem, doświadczeniem praktycznym.

### WYUCZONE FORMUŁY CZY ŻYWA ŚLIA?

Tylko partia myśląca, ściśle powiązana z masami, zdolna jest do odgrywania swej roli kierowniczej, do wykonania zadań socjalistycznego budownictwa: **„...możecie je wykonać pod warunkiem..., że potraficie przekształcić komunizm z gotowych, wyuczonych formuł, rad, recept, przepisów, programów w ową żywą siłę, która jednoczy waszą bezpośrednią pracę, że potraficie uczynić z komunizmu wytyczną waszej pracy praktycznej".**

Czy jednak mamy gwarancję, że wykonując te zadania partia całkowicie zdoła się ustrzec od błędów? Lenin jest zbyt wielkim realistą, by tak twierdzić. **„Czy był taki okres w rozwoju ruchu robotniczego** — pisze — **w rozwoju socjaldemokracji, kiedyby nie popełniono takich czy innych błędów?"** Ale

(Ciąg dalszy na str. 6)

*) W. I. Lenin. Dzieła. Tom XXXI. „Książka i Wiedza", Warszawa 1955 r.

# Komunikat agencji TASS

## o rokowaniach dotyczących utworzenia Międzynarodowej Agencji Atomowej

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

We wrześniu 1954 r. w prasie radzieckiej i amerykańskiej opublikowano dokumenty dotyczące rokowań między obu rządami w kwestii atomowej. W toku dalszych rokowań, rząd USA przesłał 29 lipca 1955 roku rządowi radzieckiemu projekt Statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej, opracowany przez rząd USA po przeprowadzeniu konsultacji z rządami: Anglii, Francji, Kanady, Belgii, Australii, Unii Południowo - Afrykańskiej i Portugalii.

22 sierpnia 1955 r. rząd USA rozesłał ten projekt Statutu do wszystkich członków ONZ i członków organizacji specjalizowanych, prosząc o zgłaszanie uwag i propozycji dotyczących tego Statutu.

Projekt Statutu omawia funkcje i prawa Agencji, jej strukturę i jej wzajemne stosunki z państwami i organizacjami międzynarodowymi, jak również inne kwestie związane z utworzeniem i działalnością tej Agencji.

Według projektu Statutu, zadania Agencji byłyby następujące:

1) Popieranie w skali międzynarodowej badań i rozwoju pokojowego wykorzystania energii atomowej, występowanie w charakterze pośrednika w celu zapewnienia usług jednym członkom Agencji ze strony innych członków.

2) Dostarczanie zgodnie ze Statutem materiałów rozszczepialnych dla pokrycia potrzeb w dziedzinie badań i praktycznego stosowania energii atomowej do celów pokojowych, włącznie z produkcją energii elektrycznej.

3) Popieranie rozwoju wymiany informacji naukowych i technicznych oraz opracowania standartów w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Wykonując swe funkcje Agencja powinna działać „zgodnie z polityką Organizacji Narodów Zjednoczonych, polityką sprzyjania realizacji zagwarantowanego powszechnego rozbrojenia oraz zgodnie z wszystkimi porozumieniami międzynarodowymi, zawartymi w toku realizacji takiej polityki".

Według projektu Statutu, Agencja nie powinna się zajmować sprawą wykorzystania energii atomowej do celów militarnych i winna w miarę możności dążyć do tego, aby udzielana przez nią lub na jej zlecenie pomoc była wykorzystywana wyłącznie do celów pokojowych.

Głównymi organami Agencji, według projektu Statutu, mają być: Konferencja Generalna, składająca się z przedstawicieli wszystkich członków Agencji i zwoływana corocznie na sesje specjalne oraz Rada Administratorów, składająca się z 16 członków — pięciu członków „wnoszących największy wkład pod względem pomocy technicznej i materiałów rozszczepialnych", pięciu innych członków Agencji, wybieranych spośród głównych producentów i deponentów uranu, toru i innych materiałów pierwiastkowych oraz sześciu pozostałych członków Agencji, wybieranych przez Konferencję Generalną. Projekt przewiduje następujący skład pierwszej Rady Administratorów: jako pięciu członków Rady, wnoszących największy wkład — ZSRR, Anglia, Francja, USA i Kanada; jako pięciu dalszych członków proponuje się Australię, Belgię, Czechosłowację, Portugalię i Unię Południowo-Afrykańską; pozostali członkowie Rady powinni być wybrani przez Konferencję Generalną.

Projekt Statutu nie przewiduje określonej łączności mającej powstać Agencji z ONZ, lecz głosi, że „Rada Administratorów za aprobatą Konferencji Generalnej członków Agencji upoważniona jest do zawarcia porozumienia lub porozumień stwarzających odpowiednie stosunki między Agencją a ONZ oraz między Agencją a wszelkimi innymi organizacjami, których działalność wiąże się z działalnością Agencji".

Członkami — założycielami Agencji Międzynarodowej — według projektu Statutu opracowanego przez USA, będą państwa — członkowie ONZ lub którejkolwiek z organizacji specjalizowanych po podpisaniu Statutu Agencji w ciągu 90 dni i po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych. Pozostałe państwa mogą stać się członkami Agencji dopiero po wyrażeniu na to zgody przez Radę Administratorów na podstawie zalecenia Konferencji Generalnej.

Według projektu Statutu, preliminarz rocznego budżetu Agencji oraz podział wydatków pomiędzy członków Agencji — zgodnie ze skalą ustaloną przez Konferencję Generalną — będą rozpatrywane i zatwierdzane przez Konferencję Generalną większością 2/3 głosów.

W każdym sporze dotyczącym interpretacji lub zastosowania Statutu Agencji, państwa uczestniczące w Agencji podlegają jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego.

Wobec tego, że w przedstawionym przez USA projekcie Statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej nie znalazły pełnego odzwierciedlenia niektóre zasady mające, zdaniem rządu radzieckiego, doniosłe znaczenie dla rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, rząd ZSRR wystosował 3 października 1955 r. do rządu USA aide-memoire, w którym przedstawił swe uwagi na temat wspomnianego projektu Statutu Agencji.

# Uroczyście obchodzą mieszkańcy Białegostoku 38 rocznicę Wielkiego Października

### Masówki i akademie — Odznaczenia przodujących ludzi — Złożenie wieńców u stóp Pomnika Wdzięczności i na cmentarzu wojskowym

Odświętny wygląd przybrał Białystok na dzień 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Gmachy, domy mieszkalne udekorowane zostały portretami przywódców rewolucji, flagami.

W zakładach pracy miasta w sobotę i w niedzielę odbywały się uroczyste masówki i akademie. Uroczystości te połączone były z dekoracją przodujących ludzi odznaczeniami państwowymi. Między innymi w Fabryce Pluszu, ZBM i w Wojewódzkim Zarządzie MPR-B przodujący ludzie tych przedsiębiorstw otrzymali Krzyże Zasługi. Również odznaczenia otrzymali przodownicy pracy białostockiego handlu. Na akademii związanej z 38 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej w PSS pięciu ekspedientów otrzymało Odznaki Wzorowego Sprzedawcy.

Uroczyste akademie połączone również były z wręczeniem premii pieniężnych przodownikom pracy. Po akademiach wesoło bawiono się w świetlicach zakładowych.

Z wielu masówek zakładowych zebrani wysłali listy do Związku Radzieckiego. M. in. na masówce w Studium Nauczycielskim w Białymstoku studenci wysłali serdeczny list do studentów jednej z uczelni pedagogicznych w Związku Radzieckim.

W niedzielę rano przed Pomnikiem Wdzięczności na białostockich Plantach zebrały się delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i młodzieży oraz kompania honorowa Wojska Polskiego. Po odegraniu Międzynarodówki i krótkim okolicznościowym przemówieniu przedstawiciela KM PZPR tow. Łagucika delegacje złożyły wieńce u stóp pomnika.

Następnie uformował się pochód, który udał się na cmentarz wojskowy, gdzie również delegacje zakładów pracy ozdobiły wieńcami groby żołnierzy radzieckich poległych w walce z hitlerowskim okupantem.

## Miczurinowcy radzili nad rozwojem ogrodnictwa i sadownictwa w naszym województwie

W niedzielę, 6 bm. w sali Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Białymstoku odbył się zjazd miczurinowców województwa białostockiego.

Referaty na temat dalszego rozwoju sadownictwa i ogrodnictwa wygłosili dr **Korsak** z Zakładu Naukowo-Badawczego w Siejniku i inż. **Malewska** z Ogrodniczych Zakładów Handlowych.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, wzięło udział kilkunastu chłopów miczurinowców oraz członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, którzy omówili szereg zagadnień związanych z dalszym i szybszym rozwojem sadownictwa i warzywnictwa w naszym województwie.

M. in. miczurinowiec **Antoni Sujkowski** ze wsi Czerwone w powiecie kolneńskim, wskazywał na duże możliwości wykorzystania w sadownictwie i ogrodnictwie nawozów naturalnych oraz kompostów, które mają poważny wpływ na zwiększenie plonów warzyw.

Z dużym zaciekawieniem obecni na zjeździe wysłuchali wystąpienia **Antoniego Breczki**, przewodniczącego koła miczurinowców w Białymstoku. Antoni Breczko poza pracą zawodową, z zamiłowaniem hoduje różne odmiany pomidorów, ogórków i melonów. Uprawia także rodzynki. Breczko sprowadza nowe odmiany nasion ze Związku Radzieckiego i rejonizuje je w naszych warunkach glebowych i klimatycznych.

## Tragiczny wypadek w Dojlidach

W sobotę 5 listopada o godzinie 17.30 przy ul. Dojlidy Fabryczne wydarzył się tragiczny wypadek, w którym śmierć poniosło troje ludzi, a kilku odniosło ciężkie, lub lżejsze rany. Bezpośrednią przyczyną wypadku był alkohol.

Na furmankę jadącą w stronę Zabłudowa najechał ciężarowy samochód Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku-Podlaskim, kierowany przez **Zbigniewa Burzyńskiego**. W wyniku zderzenia koń został zabity na miejscu. Woźnica zaś, Mikołaj Dąbrowski z Bogdańca oraz jadący z nim sąsiad wyszli cało.

Wokół miejsca wypadku na szosie zgromadził się natychmiast tłum ludzi. I wtem na stojących wokół wozu i samochodu ludzi wpadł pędzący z szybkością 70 km na godz. drugi ciężarowy samochód prowadzony przez kierowcę Białostockich Zakładów Garbarskich **Aleksandra Bagińskiego**. Mimo, że kierowcy Bagińskiemu dawano latarkami znaki, ażeby zatrzymał się, ten będąc pod wpływem alkoholu wjechał w tłum, powodując na miejscu śmierć **Stanisława Koca** i właściciela zabitego konia **Mikołaja Dąbrowskiego**. Po odwiezieniu do szpitala zmarł 24-letni **Walenty Szustko**, mieszkaniec kolonii Dojlidy. Ciężkim uszkodzeniom ulegli: **Henryk Katowicz**, zamieszkały w Dojlidach Fabrycznych i **Edward Bekier** z kolonii Dojlidy, którzy znajdują się w szpitalu.

Obydwaj kierowcy, którzy stali się sprawcami tragicznego wypadku, zostali zatrzymani przez Milicję Obywatelską.

## Pożar w mieszkaniu

W sobotę, w godzinach popołudniowych w mieszkaniu prywatnym przy ul. Warszawskiej 2[illegible] wybuchł pożar, którego przyczyną było zapalenie się stojącej blisko pieca szafy.

Dzięki natychmiastowej interwencji Miejskiej Straży Pożarnej ogień zdołano ugasić w zarodku. (u-k)


## OGŁOSZENIA drobne

Sprzedam młyn motorowy, dom z zabudowaniem, sad — 0,5 ha. Wiadomość: Szafrankowski, Kaplice k/Jeżewa. g 513-[illegible]

Analizy lekarskie wykonuje się w Białymstoku przy ul. 1-go Maja blok 7 m. 88. g 509-[illegible]

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN w Białymstoku na nazwisko Sawicki Jerzy. g 521-[illegible]

Poszukuję pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia kierować: Samocik Lila, Białystok, ul. Wiktorii 9 m. 2. g 520-[illegible]


## Odczyt w Klubie TPP-R

**Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, przodowników pracy, racjonalizatorów oraz dyrektorów zakładów pracy i instytucji, że w dniu 8 bm. o godzinie 15.00 w sali Klubu TPP-R lektor KC wygłosi odczyt na temat „Postęp techniczny w gospodarce narodowej Polski Ludowej".**

# Optymizm partii myślącej

(Ciąg dalszy ze str. 5)

przecież nie jest to powód do załamywania rąk. „Mądry — pisze Lenin — **jest ten, kto popełnia błędy nie bardzo istotne i kto potrafi je szybko i łatwo naprawiać".** Istnieje środek niezawodny, umożliwiający partii szybkie wykrywanie własnych błędów i naprawianie ich. Tym środkiem, potężną dźwignią rozwoju rewolucyjnej partii, jest jej więź z masami, jest krytyka i samokrytyka. „**Otwarte przyznanie się do błędu, wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędu — oto oznaka powagi partii, oto wykonywanie przez nią swych obowiązków, oto wychowanie i szkolenie klasy, a następnie również mas".**

Wiara w masy, szacunek dla mas, ścisłe powiązanie się z nimi i całkowite utożsamienie swych interesów i celów z interesami i celami mas, dyktuje partii tak istotną dla całej jej działalności postawę wobec mas. Szanując masy, nie wolno ukrywać przed nimi ani popełnianych błędów, ani bolączek, ani trudności, nie wolno im schlebiać: „Obowiązkiem waszym jest nie obniżać się do poziomu mas, do poziomu zacofanych warstw klasy. To jest bezsporne. Obowiązkiem waszym jest mówić im gorzką prawdę".

Ta wiara w masy nie zawiodła. W ciągu 38 lat od chwili rewolucji ludzie ci, dokonując cudów bohaterstwa i poświęceń, budowali nowy ustrój, nowe społeczeństwo. Ziścił się i ziszcza mądry optymizm Lenina. Nie optymizm marzycieli, utopistów, lecz promieniujący na cały świat mądry optymizm dojrzałych marksistów, uzbrojonych w niezachwianą wiedzę o rozwoju społecznym, w doświadczenia partii komunistycznej ZSRR.

* * *

Omówiliśmy jedynie kilka zagadnień nie wyczerpujących, oczywiście, ogromnego bogactwa treści tomu XXXI. Niesposób jednak pominąć materiałów szczególnie interesujących czytelnika polskiego. Chodzi o dokumenty dotyczące wyprawy Piłsudskiego na Kijów. Dowiadujemy się z nich o ukrywaniu przed narodem polskim pokojowych intencji Kraju Rad, o armii lancknechtów, zaopatrzonej w angielsko - francuski sprzęt wojenny, szkolonej przez francuskich instruktorów, walczącej w interesach obcych imperialistów, wbrew interesom własnego narodu.

Na tle podłości i zdrady burżuazji, tym jaśniej uwidocznia się radziecka polityka pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami. W słowach Lenina, zwróconych do udających się na polski front czerwonoarmistów, dźwięczy szlachetna nuta proletariackiego internacjonalizmu, braterstwa z narodem polskim.

**„Pamiętajcie, towarzysze — mówił Lenin — że z polskimi chłopami i robotnikami nie jesteśmy poróżnieni, że niepodległość Polski i polską republikę ludową uznawaliśmy i uznajemy. Proponowaliśmy Polsce pokój na warunkach nietykalności jej granic, mimo że granice te sięgały o wiele dalej, niż tereny zamieszkałe przez ludność rdzennie polską... Niech wasze postępowanie w stosunku do Polaków udowodni tam, że jesteście żołnierzami republiki robotniczo - chłopskiej, że idziecie tam nie jako ciemięzcy, lecz jako wyzwoliciele".**

25 lat później, gdy Polska przeżywała tragedię najcięższej w swych dziejach niewoli, ci bohaterscy ludzie spełnili apel Lenina. Dali nam wolność. Dali więcej. Dali doświadczenie, okupione ceną olbrzymiego wysiłku Wskazali drogę. I my kroczymy tą drogą — drogą Października.

D. T.

## Kronika Białostocka

### Program radiowy

**na dzień 7. XI. (poniedziałek) Białystok na fali 188 m**

5.05 Orkiestra dęta; 5.20 Gimnastyka; 5.36 Wiązanka melodii; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 **Skrzynka ogólna; 6.05 Muzyka;** 6.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 6.30 Dziennik poranny; 6.40 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 7.10 Koncert orkiestry; 7.40 Chwila muzyki; 7.45 Piosenki; 8.00 Wiadomości; 8.06 Koncert orkiestry; 8.30 Wiadomości; 8.36 Koncert chórów węgierskich; 9.00 Przerwa; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Melodie rozrywkowe; 12.30 **Informacje;** 13.00 Muzyka; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.10 „Pozytywistka" fragm. opowiadania; 14.30 Koncert; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; **17.30 Dziennik białostocki; 17.45 O tym i owym (powtórzenie); 18.00 „Z wizytą u radzieckich przyjaciół" — rep.; 18.08 Chwila muzyki;** 18.15 Wiadomości 18.20 Audycja w rocznicę Rewolucji Październikowej; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „Stworzenie świata" Witalisa Zakrutkina; 19.45 Z cyklu „Kompozytor tygodnia" Cezar Franck; 20.30 „Co nowego na Zachodzie" — rep.; 20.45 „Jeden z królów republiki". Maksyma Gorkiego; 21.15 Muzyka taneczna; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 Melodie i piosenki; 22.20 „Półchłopak" odc. opow. Kazimierza Koźniewskiego; 22.40 Wieczorna audycja kameralna; 23.05 Muzyka na dobranoc; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

### TEATRY

**Teatr im. Al. Węgierki:** „Lekkomyślna siostra", godz. 19.00.

**Scena kameralna Teatru im. Al. Węgierki w sali Klubu TPP-R** — „Późna miłość", godz. 19.00.

### KINA

**„Pokój"** — „Szerszeń" — godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

**„Ton"** — „Płomienne serca" — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Kasy kin sprzedają bilety posiadaczom abonamentów w pierwszej kolejności.

### KLUBY

**Klub MPiK** ul. 1 Maja czynny od godz. 14—22.

**Księgarnia Klubu** czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

**Klub TPP-R,** ul. 1 Maja, czynny od godz. 14 do 20.

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

**Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego** przy ul. Krasińskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

**Woj. Straż Pożarna** — tel. 08.

**Dyżury aptek:** Apteka Społeczna nr 4 ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

**„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.** Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". **Redakcja i administracja:** Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33, dział terenowy 36-16. Konto w NBP w Białymstoku nr 102-6-22.

Białostockie Zakłady Graficzne. T-6-796



# Żołnierze rewolucji

Stoimy przed drewnianą bramą znanych z rewolucyjnych tradycji Zakładów im. Kirowa (dawniej Putiłowskie) — skromną i mało obiecującą. Nie chce się wprost wierzyć, że w Leningradzie, gdzie wszystko jest ozdobne, ładne, wejście do zakładów tej miary prowadzi przez stare, skrzypiące wrota. Nie wiem, ile w tym prawdy, ale towarzyszący nam kierowca twierdzi, że drewniana brama i przyległa do niej drewniana buda ostały się przed wielką przebudową z woli załogi, jako pamiątki dawnych czasów.

— Nie wierzycie? — powiada nasz kierowca. — Zapytajcie tu kogo chcecie. Czy wiecie, co to za załoga i co za zakłady? Ta załoga na 360 dni 1905 roku 110 dni strajkowała, a od r. 1912 do r. 1914 było tu 108 politycznych strajków. A czy myślicie, że brama fabryczna nie ma z tym nic wspólnego? Brama fabryczna, to nie byle co. Tu się człowiek na chwilkę zatrzymał, zanim po raz pierwszy przekroczył progi fabryki, by stać się robotnikiem, na bramę się obejrzał, gdy go wyrzucili z roboty. Od tego, jak uda się przejść przez bramę, zależało czy zostaniesz na wolności, i czy ulotki dotrą do załogi. Przed bramą zagradzało się wstęp łamistrajkom, przed bramą czekały zawsze żony na wypłatę, w bramie dyżurował w siedemnastym przedstawiciel fabrycznego komitetu rewolucyjnego, który spisywał wychodzących na front żołnierzy i dowódców putiłowskiego, czerwono-gwardyjskiego pułku. Przez tę bramę trzykrotnie wchodził tu do fabryki Lenin. Tędy, 1 maja 1924 roku, wyjechał na defiladę pierwszy traktor rodzimej produkcji, przed bramą, po robocie, chłopcy czekają na dziewczęta. Brama fabryczna to nie byle co. A wy nie wierzycie...

★

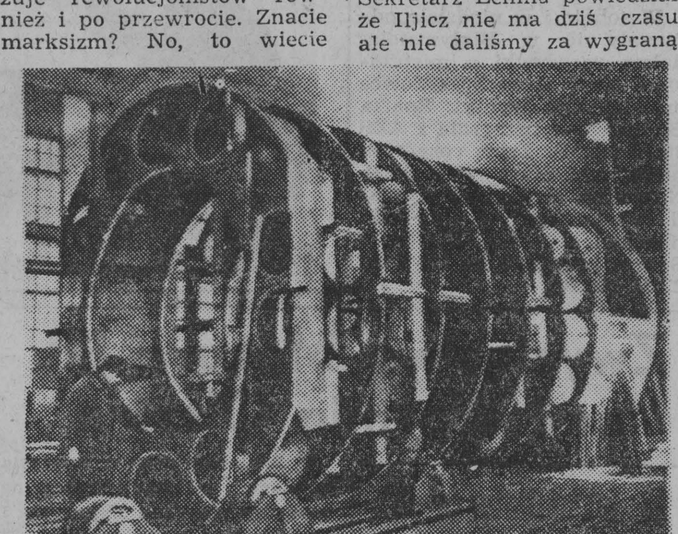
Siedzimy w jednym z hallów w klubie Zakładów im. Kirowa. Skórzane fotele są zimne, nieprzytulne. Pierwszy decyduje się Aleksander Mirosznikow. Nie bez złości odsuwa miękki fotel i zamienia go na krzesło.

— Zapada się w to człowiek, jakby nagle pozbawiony został własnej woli. Dobre to, być może, dla starców... Ja wolę krzesło.

Aleksander Mirosznikow ma 71 lat, z których 55 przepracował już w Zakładach Kirowskich, jako ślusarz. W granatowej kurtce roboczej, z baterią ołówków i jakichś przyrządów w kieszonce, wygląda jak zwykle w radzieckich filmach wyglądają starzy, kadrowi robotnicy. Zza drucianych okularów patrzą, niegdyś chyba mocno niebieskie, spokojne oczy.

**Matka chodziła zmywać podłogi, ojciec zmarł bardzo wcześnie. Trzeba było terminować u stolarza, który bił. Ucieczka, potem praca w Zakładach Putiłowskich. W 1904 roku był już ślusarzem i należał do organizacji Hapona. Burzliwe dni sprzyjały wzrostowi świadomości klasowej robotników 22 stycznia, w „Krwawą Niedzielę", młody ślusarz biegał już po mieście z bolszewickimi ulotkami. Odtąd zaczyna się życie świadomego bolszewika.**

— Rewolucja — powiada — to rzecz niezmiernie skomplikowana. Wymaga nie tylko bojowości i wielkich czynów. Wymaga staranności, skrupulatności. Ktoś musi kroczyć z tyłu i po bokach, zbierać, zgarniać, by po drodze nie uronione zostało nic, co cenne. Ta zasada obowiązuje rewolucjonistów również i po przewrocie. Znacie marksizm? No, to wiecie



*Leningradzkie zakłady „Elektrosiła" im. Kirowa stanowią jedno z poważnych ogniw radzieckiego przemysłu ciężkiego. NA ZDJĘCIU: montaż korpusu startera turbogeneratora o bardzo dużej mocy w leningradzkich zakładach „Elektrosiła".* Fot. — CAF

przecież, jak ilość przechodzi w jakość. Ja jestem zawsze tylko „od gromadzenia ilości".

— Tak, odpowiadamy, ale mówiono nam, że braliście udział w historycznym szturmie na Pałac Zimowy?

Mirosznikow uśmiecha się i twarz jego wydaje się prawie młoda.

— To prawda. Ale tam przyłożyłem już tylko swoje ramię, pomogłem towarzyszom krzyknąć: „Heej rup!" — wiecie, jak to zwykle przy dźwiganiu ciężarów. No, i pchnęliśmy naprzód... historię. Czy nie tak było, towarzysze?

★

Za dużo, córko, palisz — ręka Fomina kategorycznym ruchem odsuwa moje pudełko z papierosami. — Tak nie można. Od papierosów człowiek choruje i żyje krócej.

**Aleksander Fomin, ślusarz maszynowy, ma 72 lata, czerstwą, rumianą twarz i małe, wesołe oczka. Nie dosłyszy i dlatego zapewne nie czeka na pytanie, lecz sam opowiada żywo, wesoło, niemal nieprzerwanie.**

— O czym to mówiliśmy? Aha. O tej szkole muzycznej. W ogóle sprawy sztuki zawsze leżały mi na sercu. Pamiętam, jeszcze w październiku 1917 roku postarałem się, by z komitetu dzielnicowego przysłano nam prelegenta z referatem na temat „Klasa robotnicza a sztuka". Wywiesiliśmy ogłoszenia, narodu zebrało się sporo. A prelegent wchodzi na trybunę i powiada:

„Drodzy towarzysze! Dobrze to, że zorganizowaliście koła literatów i muzyków, dobrze, że pociąga was sztuka. Myślę jednak, że nie weźmiecie mi za złe jeśli dziś zajmiemy się inną sztuką. Sztuką wojskową, sztuką powstania zbrojnego".

Trochę byłem rozczarowany — lecz cóż, takie to były czasy. Ale wróćmy do tej szkoły muzycznej. Było to już po zwycięstwie rewolucji. Zdobyliśmy budynek, nauczycieli, a wydział oświaty wciąż zwlekał z otwarciem. Wreszcie nie wytrzymałem. Pójdę — powiadam — do Lenina i zapytam: Jest, Włodzimierzu Iljiczu, władza radziecka, czy nie ma? I poszedłem.

— Za dużo, córko, palisz... O czym to mówiliśmy? Aha. Sekretarz Lenina powiedział, że Iljicz nie ma dziś czasu, ale nie daliśmy za wygraną. Powiedz — mówimy mu — że przyszli putiłowcy w sprawie dziecięcej szkoły muzycznej. Pomogło. Za chwilę weszliśmy do Lenina. Wysłuchał nas, przyznał rację, zadzwonił gdzie trzeba i z miejsca sprawę załatwił. Zapytałem już tylko bardzo delikatnie: „Jeśli władza jest nasza, a sprawa słuszna, dlaczego nie mogliśmy bez was załatwić?" Lenin odpowiedział, że biurokracja — to pierwszy po kapitalistach wróg władzy radzieckiej i że trzeba ją tępić bezlitośnie.

— A u was w Polsce — Fomin zwraca się do nas — są biurokraci?

Wybuchamy śmiechem.

— To znaczy, że są! — Fomin jest szczerze zmartwiony. — Nie ustrzegliście się? Tak, to sprawa niełatwa. My także tępimy, tępimy, a wciąż jeszcze z tym nie skończyliśmy. A przecież z innymi sprawami dajemy sobie wcale nieźle radę. Chociażby tylko w naszych zakładach. Nauczyliśmy się produkować najlepszą stal, robimy doskonałe turbiny, nasza walcówka słynie na świecie... A biurokraci wciąż są... Biurokracja jest jak za ciasne buty. Odcisków człowiek dostaje. A odciski piekielnie bolą...

Aleksander Fomin śmieje się, mrużąc chytrze oczy.

— Znalazłem sposób na naszych biurokratów. Przychodzę do wydziału racjonalizacji i powiadam: No, braciszkowie, przyniosłem ostatni swój pomysł racjonalizatorski. Poszedł mi już — mówię — ósmy krzyżyk i nie ma więcej na co liczyć... Nie minął tydzień, ani się obejrzałem, a wniosek już zatwierdzony, po premię każą przyjść. Ruszyło biurokratów. No, bo wyobraźcie sobie, co by to było gdybym rzeczywiście umarł! Ludzie mówiliby: zmarł stary bolszewik, nie doczekawszy się odpowiedzi z oddziału racjonalizacji. To byłby dopiero wstyd!

— Wam jednak — Fomin zwraca się do nas — mogę powiedzieć całą prawdę. Wcale jeszcze nie zamierzam umierać.

Pochylam się nad Fominem i mówię mu głośno do ucha: Aleksandrze Fiodorowiczu, chcielibyśmy przyjechać tu raz jeszcze za dwadzieścia lat i zastać was w najlepszym zdrowiu...

A Aleksander Fiodorowicz znowu mruży oczy w uśmiechu i odpowiada:

— Nic z tego nie wyjdzie, córko... Za dużo palisz...

★

Rozmowę z Grigorijem Aleksiejewem odbyliśmy w fabrycznej cieplarni. Chodził wśród półek wysoki, z siwą brodą, jak patriarcha rodziny. Potem usiadł obok nas przy stole, pod którym nie mieściły się jego długie nogi, i sam zaczął od pytania:

— Wy z Polski?

— Tak, jesteśmy z Polski.

**— Znałem wielu Polaków. Z Polakami w 1908 roku siedziałem w twierdzy Piotra i Pawła. Nazwiska? Nie pamiętam już, moi drodzy. U Feliksa Dzierżyńskiego byliśmy w Smolnym z delegacją fabryczną, w sierpniu 1917 roku. Z jego rąk otrzymaliśmy nakaz wydania nam broni. Tak, byłbym zapomniał: przecież na czele oddziału putiłowców — czerwonogwardzistów stał w siedemnastym roku Marcin Wojciechowski, z pochodzenia Polak. Dobry żołnierz i mądry rewolucjonista.**

Grigorij Aleksiejew, również należy do tych starych robotników, którzy za nic nie chcą pójść na emeryturę. Niegdyś wysokowykwalifikowany maszynista, dziś jest ogrodnikiem. Byleby pozostać w swojej fabryce. I nie szczędzi swej fabryce kwiatów.

— Jak wam się u nas podoba?

Opowiadamy Aleksiejewowi o naszych wrażeniach, ale to co mówimy, nie budzi w nim zachwytu. Znów zabiera głos:

— A Fomin opowiedział wam historię naszego pierwszego traktora? A o tym jak w 1943 roku pracowaliśmy na „Drodze życia" — też nie opowiedział? O czym więc tak długo rozmawialiście? Pierwszy traktor wyprodukowaliśmy w 1924 roku i powieźliśmy go z orkiestrą na defiladę. Wszystko poszło świetnie, przed trybuną obrzucano nas kwiatami. Ale na powrotnej drodze ledwie wydostaliśmy się z trasy pochodu, a już z traktora zaczęły odlatywać części. Tak jest, odlatywały części. Fomin sam je zbierał, niech poświadczy. Po prostu nie umieliśmy produkować, a i uczyć się nie było u kogo. Pytacie co to jest „Droga życia"? Drogą życia nazwaliśmy lodowy trakt, który prowadził przez jezioro Ładoga do oblężonego Leningradu. Przez tę drogę nasi ludzie jak mrówki znosili żywność do oblężonego miasta. Tędy ewakuowali ludność. Było to zadanie, zdawało się ponad ludzką miarę. A jednak wykonaliśmy je. Chciałbym żebyście zrozumieli to, co najważniejsze: że idea, dla której pracujemy, jest niezwyciężona.

MARIA WOŁODARSKA



*W Państwowym Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie odbyło się otwarcie 6 nowych sal poświęconych okresowi wojny domowej i obcej interwencji zbrojnej (1918 — 1920) oraz pierwszym latom odbudowy i pokojowego rozwoju kraju (lata 1921 — 1925).*

*NA ZDJĘCIU: w jednej z nowootwartych sal wystawowych.* (Fot. — CAF)

Władysław Broniewski

## Magnitogorsk albo rozmowa z Janem

**Siedzę z Janem w trzynastej celi**
**na Ratuszu, pośrodku miasta,**
**trzy dni temu razem nas wzięli,**
**posadzili, trzymają i basta.**

**Na podłodze sen nasz nie lekki,**
**zupę dali, że pies jej nie zje,**
**Jana chroni pancerz dialektyki,**
**mnie — leciutki obłok poezji.**

**Smród, robactwo, ciężkie chrapanie...**
**A no — różnie w życiu się darzy.**
**Ktoś nabazgrał węglem na ścianie:**
**„Niechaj żyje walka piekarzy!"**

**Ja — cóż? Gwizdać! Siedzę od piątku,**
**mogę siedzieć tak choćby miesiąc,**
**ale Jan ma katar żołądka**
**no i lat bez mała sześćdziesiąt,**

**trzeba jego hartu i woli,**
**żeby ważyć to sobie lekce,**
**no bo człowiek, gdy go brzuch boli,**
**zapomina i o dialektyce!**

**Siedzę, siedzę, liczę godziny,**
**Jan się zdrzemnął, o ścianę wsparty,**
**nad globusem jego łysiny**
**zaświtało kwadrans po czwartej.**

**Stęknął, ocknął się i beztrosko**
**wyprostował zgarbione plecy:**
**„Wiesz — powiada — w Magnitogorsku**
**dziś ruszają dwa wielkie piece..."**

**Świt był szary, pełznął niechętnie,**
**jakby mieli go zarżnąć nad miastem,**
**i myślałem sobie: „Jak pięknie**
**w tej parszywej celi trzynastej."**

**I o Janie myślałem jeszcze,**
**i gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie Polska,**
**i płonęły w śledczym areszcie**
**wielkie piece Magnitogorska.**

# Ich czyn październikowy

**38 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, jak co roku, powitały białostockie masy pracujące dalszymi osiągnięciami w budowie podstaw socjalizmu. Jak już pisaliśmy, włókniarze z WZPW na Wartach Październikowych zakończyli odrabiać niedobory I półrocza, uzyskując pierwsze dziesiątki metrów tkanin dodatkowej produkcji.**

A oto nowe meldunki z białostockich fabryk — osiągnięcia uzyskane w dniach pełnienia Wart Październikowych:

● Fabryka Pluszu im. Feliksa Kona — 1.564 metry tkanin dodatkowej produkcji.

● Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego: Fabryka Gwoździ — 1000 kg gwoździ, Fabryka Noży — 7 wózków transportowych, Zakład M-8 — 10 piecyków kaflowych, Zakład M-7 — 300 sztuk łopat, Galmet — 120 osi wozowych i 10.000 sztuk narożników okiennych.

● Fabryka Przyrządów i Uchwytów — 2.000 sztuk zabieraków.

● Dla robotników FPiU miły podarek zgotowała załoga Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. Oto po dwuletnim budowaniu, w dniu 28 ubiegłego miesiąca, została oddana do użytku nowa hala produkcyjna FPiU.

● Brygady inwestycyjne Zakładu Sieci Elektrycznych Wacława Popławskiego, Józefa Olbrysia i Józefa Radziwiłła, położyły 500 metrów kabla.

● Młoda załoga Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wyprodukowała ponad plan 117 kg przędzy.

● Załoga Zakładów Naprawy Sprzętu Drogowego dzięki realizacji zobowiązań podjętych przy zaciąganiu Wart Październikowych wykonała plan październikowy w 130,2 proc. Robotnicy ZNSD wyprodukowali dodatkowo aparaty do wulkanizacji opon i wózki do silników samochodu Star-20.

Z pamiętnych dni

# Dwa wspomnienia

*Uroczyście obchodzimy rocznice naszych zwycięstw. Pamięć o bohaterskich czynach, historycznych wydarzeniach, czcimy różnorodnie. Przede wszystkim pracą, uroczystymi akademiami przy dźwiękach hymnów, w czerwieni flag. Rocznice zwycięstw czcimy wszyscy, ale najbardziej przeżywają je ci, którzy przed laty brali udział w tych czy innych pamiętnych wydarzeniach.*

*

*26 lat miał Konstanty Kajzer, gdy pracując w Bachmucie przeżywał triumf ludzi pracy. I on wniósł swój wkład w październikowe zwycięstwo. To właśnie on, Konstanty Kajzer, członek robotniczego komitetu zakładowego, troszczył się, jak setki i tysiące innych ludzi, o dostarczenie walczącej armii żywności.*

*Nie szczędził trudu. Nie oglądał się na niebezpieczeństwa. Armia musiała jeść. Konstanty Kajzer musiał dostarczyć armii żywności.*

*Szkoła październikowa, twarda szkoła rewolucji, uczyniła z Konstantego Kajzera oddanego działacza robotniczego. Po powrocie do Polski Konstanty Kajzer, świadek zwycięstwa Października, też nie żałował swych sił w walce z sanacją.*

*Dziś wspomina październikową szkołę rewolucji w wolnej Ojczyźnie, a ta wolność Polski zrodziła się właśnie wtedy, w październiku 1917 roku.*

*

*Na pokładzie szkolnego statku „Pamiat' Azowa" z bronią u nogi w szeregach stała marynarska brać. Furkotały na wietrze wstążki u czapek. Bagnet na broń. Taśmami kul do karabinów maszynowych przepasani byli „pulemiotczycy". Czekali na rozkaz.*

*Gdy rozkaz przyszedł, przeszło 50 opuściło pokład statku. Wśród nich Stanisław Siemieniuk. Miał wówczas 25 lat. Pojechali do Pitra. Stacjonowali w Nikołajewskiej Akademii. To była wybrana marynarska brać do ochrony towarzysza Lenina.*

*8 dni Siemieniuk pełnił służbę przy towarzyszu Leninie w Piotrogradzie. 8 dni służby minęło, jak z bicza strzelił. Potem powrócił znowu na statek. Ale te 8 dni na całe życie pozostały w pamięci Siemieniuka.*

*Dziś wspomina dni Rewolucji Październikowej uśmiechając się do wspomnień. Wspomina dni Rewolucji jako dni zwycięstwa.*

*

*Spotkałem tow. Stanisława Siemieniuka w jego zagrodzie, w Barszczewie. Spotkałem go przy zwykłej gospodarskiej czynności — oczyszczaniu kapusty. Spieszył się ze swą pracą. Chciał jak najprędzej ją skończyć, bo po południu zaproszony był do szkoły na uroczystą, rocznicową akademię.*

*Na pewno na akademii podzieli się wspomnieniami z pamiętnych dni z ludźmi swej gromady, z młodzieżą. Uśmiechnie się, wyprostuje swą barczystą, marynarską postać i tak, jak do mnie, zacznie od słów:*

*To było w Rewlu, na ćwiczebnym statku „Pamiat' Azowa". Staliśmy w szeregu, z bronią...*

A. B.

Na zawodach w Sofii

## Dobre wyniki uzyskali polscy lekkoatleci

W niedzielę zakończyły się w Sofii międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Bułgarii. W pierwszym dniu zawodów, w sobotę w skoku wzwyż Krzesińska uzyskała 145 cm, zajmując trzecie miejsce. Natomiast doskonale spisali się nasi oszczepnicy. Sidło zajął pierwsze miejsce z wynikiem 74,98. Drugim był Walczak — 69,01.

W drugim dniu zawodów Rut zajął pierwsze miejsce w rzucie młotem. Również pierwsze miejsce zajął Adamczyk w skoku o tyczce 4,40. Janiszewski był trzeci — 4,20. W biegu na 10 tys. metrów zwyciężył Węgier Shabo — 29.28,4. Krzyszkowiak zajął drugie miejsce 29.32,2. Lewandowski również był drugi w biegu na 1.500 m — 3.47,6. Zwyciężył Tabori (Węgry) — 3.46,6. W skoku w dal Grabowski był dopiero trzeci — 7.16.

# GAZETA sportowa

## Ciekawy turniej tenisa stołowego z okazji 5-lecia AZS zakończył się zwycięstwem reprezentacji województwa

**Sportowcy AZS 5-lecie swego istnienia uczcili zorganizowaniem ciekawej imprezy — turnieju tenisa stołowego pomiędzy reprezentacją województwa i reprezentacją AZS. Turniej ten miał uroczystą oprawę, gdyż przed rozpoczęciem gier wręczone zostały dyplomy drużynom i zawodnikom za mistrzostwa ping-pongowe A klasy. Oprócz tego w związku z 5-leciem AZS Kramarewicz z reprezentacji województwa wręczył studentom — sportowcom pamiątkowy proporzec.**

Turniej zakończył się zwycięstwem reprezentacji województwa 8:2. Trzeba przyznać, że impreza była ciekawa, a licznie zebrani sympatycy tenisa stołowego gorąco dopingowali zawodników.

Prawie wszystkie gry były bardzo zacięte i każda z nich — jak to się mówi — miała „swoją historię". Bez „historii" zakończyło się pierwsze spotkanie w grze podwójnej. Bardzo gładko i prędko wygrali Sienkiewicz i Łakowicz z parą Nawara — Rudel 2:0 (21:13, 21:17).

„Historię" rozpoczął Poniecki w grze z Dzitkowskim. Po dwóch setach (21:18, 17:21) w decydującym secie Dzitkowski prowadził 20:16. Jednak opanowany Poniecki wyrównał i wygrał seta i grę 22:20. Również Rudel wygrał pierwszego seta z Łakowiczem (21:19). Zapowiadało się na sensację, ale Łakowicz niezrażony utratą seta dwa następne rozstrzygnął bez trudu na swoją korzyść (21:8, 21:18).

Nawara spotkał się z Kramarewiczem. Przegrał w dwóch setach (17:21, 19:21), bo w drugim secie prowadząc 10:5 nie potrafił przewagi utrzymać do końca.

A oto pozostałe wyniki:

Poniecki wygrał z Sienkiewiczem 2:1 (6:21, 22:20, 22:20), Rudel przegrał z Sienkiewiczem 1:2, Łakowicz pokonał Poniecklego 2:1, Nawara przegrał z Sienkiewiczem 1:2, Rudel uległ Kramarewiczowi 1:2, a Nawara — Dzitkowskiemu 1:2.

## Pod koszem w klasie A

W sobotę i w niedzielę odbywały się w Białymstoku dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A w koszykówce męskiej. Oto wyniki: Sparta Białystok — przegrała z AZS 30:70 (20:21), Zryw rozgromił białostocki Start 78:4 (35:4). Natomiast akademicy wygrali walkowerem z powodu niestawienia się Startu, a Sparta przegrała ze Zrywem 27:51 (10:20).

## Z indywidualnych szachowych mistrzostw województwa



*W Białymstoku w świetlicy ZS Start przy ulicy Stalina trwają indywidualne mistrzostwa szachowe województwa.*

*NA ZDJĘCIU: w pierwszej rundzie rozgrywek Cylwik (z prawej) wygrał z Jeżakiem.*

Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba

## Zwycięstwo Mazura Ełk nad Warmią Olsztyn

W Ełku odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy zespołami Mazura Ełk i Warmii Olsztyn. Mecz zakończył się zwycięstwem ełczan 3:1 (1:0). Przez cały przebieg gry przewagę mieli gospodarze. Bramki zdobyli: w 10 minucie **Grzesiuk II**, w 25 minucie **Banaś** i w 75 minucie gry **Stefański**. Dla Warmii natomiast autorem honorowej bramki był prawoskrzydłowy **Wortnich**.

Zwycięstwo Mazura nad Warmią — to poważny sukces tej drużyny, gdyż jak wiemy, ostatnio Mazur znacznie obniżył swe loty, przegrywając m. in. z Gwardią Białystok w meczu o Puchar Polski. Dodać tylko trzeba, że do pełnego sukcesu Mazurowi zabrakło w meczu z Warmią tego, czym szczycić się powinni wszyscy sportowcy, a mianowicie szlachetnej gry. Mecz z Warmią obfitował często w brutalne starcia.

(ch)

## W lekkoatletycznych zawodach zwyciężył Bielsk

W Bielsku - Podlaskim odbyły się podokręgowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 68 zawodników i zawodniczek. Startowali sportowcy Bielska, Siemiatycz, Sokółki i Wysokiego - Mazowieckiego. Nie stawili się zawodnicy Hajnówki.

Oto wyniki:

**Bobrycka** z Bielska, wygrała bieg na 60 m w czasie 8,8 i bieg na 100 m — 14,6, w skoku wzwyż **Zdrojewska** (Bielsk) uzyskała 115 cm, w dal **Wanagos** (Bielsk) — 4,31 m, w pchnięciu kulą pierwsze miejsce zajęła **Jurczynia** (Bielsk) — 7,30.

Bieg na 100 m mężczyzn wygrał **Nikonowicz** (Bielsk) 11,5, w skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął **Józefczuk** (Bielsk) — 165, **Nikonowicz** w skoku w dal uzyskał 5,82, **Narbut** zajął pierwsze miejsce w pchnięciu kulą — 11,10 i w rzucie dyskiem — 36,20, bieg na 200 m wygrał **Łukaszewicz** (Siemiatycze) — 26,4, a bieg na 400 m — **Wiński** — 1.01,0.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Bielsk przed Sokółką i Siemiatyczami.

**W. FALKOWSKI**
korespondent

## NOWY REKORD POLSKI w rzucie dyskiem PIĄTKOWSKIEGO

**Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sofii, Piątkowski w rzucie dyskiem poprawił rekord Polski. Piątkowski uzyskał 50,63 — czyli wynik lepszy od starego rekordu Polski o 60 cm.**

## Z ligowych boisk piłkarskich

### Budowlani Opole mają już zapewniony awans do I ligi

WARSZAWA **(tel. wł.).** W meczach o mistrzostwo I ligi piłkarskiej w niedzielę padły następujące rozstrzygnięcia: Lechia Gdańsk zremisowała z Gwardią Warszawa 1:1, **Wisła Kraków** wygrała z Górnikiem Radlin 1:0, Kolejarz Poznań przegrał z **Ruchem Chorzów** 1:5, Polonia Bytom zremisowała z Garbarnią Kraków 1:1, **Stal Sosnowiec** wygrała z Włókniarzem Łódź 6:2. Mecz CWKS — Gwardia Bydgoszcz rozegrany zostanie we wtorek.

Po niedzielnych rozgrywkach na czoło tabeli wysunęła się **Stal Sosnowiec** — 24 pkt., przed CWKS, Gwardią Warszawa i Garbarnią Kraków — po 23 pkt. Spadkiem z ligi zagrożone są drużyny: **Górnik Radlin i Gwardia Bydgoszcz** — po 16 pkt. oraz Polonia Bytom i Kolejarz Poznań po 17 pkt.

Spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej zakończyły się następującymi wynikami: **Budowlani Opole** wygrali z Górnikiem Zabrze 2:1, CWKS Bydgoszcz zremisował z Górnikiem Bytom 0:0, **Górnik Wałbrzych** pokonał Polonię Leszno 1:0, **Cracovia** wygrała z Gwardią Kielce 2:0, **Tarnovia** pokonała AKS Chorzów 1:0, Marymont przegrał z **CWKS Kraków** 1:3, Stal Gdańsk zremisowała z Naprzód Lipiny 1:1.

W tabeli prowadzą nadal **Budowlani Opole, którzy mają już zapewniony awans do I ligi.** Dalsze miejsca zajmują Górnik Zabrze — 35 pkt. i CWKS Bydgoszcz — 32 pkt.

## I liga bokserska CWKS na czele tabeli

Po niedzielnych meczach w tabeli I ligi bokserskiej prowadzi CWKS przed Pogonią Szczecin. Oba te zespoły mają po 8 pkt. A oto niedzielne wyniki:

Pogoń Szczecin — Warta Poznań 14:6, Wisła Kraków — Gedania Gdańsk 10:10, CWKS — Prosna Kalisz 14:6, Gwardia Gdańsk — Sparta Bielsko 10:10.

O mistrzostwo juniorów

## I znów wysoko wygrali piłkarze Ogniska

W rozegranym meczu piłkarskim o mistrzostwo juniorów, piłkarze białostockiego Ogniska wysoko wygrali ze Startem Białystok 8:0 (1:0) Bramki zdobyli: **Polański** — 3, **Filon i Kozicjko** — po 2 i **Wilczewski** — 1.

## Nowy Konkurs PKOl.

Ostatni tegoroczny konkurs na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich obejmuje rozgrywki I i II ligi w dniu 13 listopada, a mianowicie:

1. Gwardia Bydgoszcz — Polonia Bytom
2. Gwardia Warszawa — Górnik Radlin
3. Kolejarz Poznań — Wisła Kraków
4. Ruch Chorzów — Lechia Gdańsk
5. Garbarnia Kraków — Stal Sosnowiec
6. Włókniarz Łódź — CWKS Warszawa
7. CWKS Kraków — Budowlani Opole
8. Górnik Bytom — Sparta Warszawa
9. Gwardia Kielce — Górnik Wałbrzych
10. Naprzód Lipiny — CWKS Bydgoszcz

Rezerwa:

11. Stal Gdańsk — Cracovia Kraków
12. Górnik Zabrze — Tarnovia Tarnów

Komisja Konkursów PKOl. prosi uczestników o wcześniejsze przesyłanie kuponów.

*

Komisja Konkursów PKOl. zawiadamia, że wygrane I i II stopnia IX Konkursu są już do odbioru w biurach PKO, przy ul. Sienkiewicza 12 w Warszawie oraz w oddziałach PKO w całym kraju.

Wygrane I stopnia (bezbłędne) poprzedniego X Konkursu będą wypłacane przez PKO od dnia 8 bm., zaś wygrane II stopnia (z jednym błędem) od dnia 11 bm.

Jerzy Wołkowycki 4)

# Zawiniłem

Słysząc taką rozmowę Teodor aż podskoczył z radości. Przez myśl przemknęła błoga nadzieja. „Aha! Więc już w tym tygodniu zacznie się prawdziwa robota"... „Ludzi brak"... „Nie, teraz to już się z Ochrymiukiem dogadam..."

Obaj przewodniczący wyszli zza żyta, przystanęli. Zasłaniała ich tylko łoza. A, że gałęzie łozy nie są szczelne, więc Teodor widział ich przez drżącą siatkę liści. Piotr Ciszewicz roztarł na dłoni kłos żyta, zdmuchnął plewy. Ziarno wrzucił do ust, zżuł.

— Nie później jak za tydzień i to żyto się wypiecze, — stwierdził i przeciągnął otwartą garść do Ochrymiuka. I od razu uprzedził zamiar tamtego:

— Nie leź z całą łapą, jedną weź, chcę policzyć.

Teodor chciał zostać z Ochrymiukiem sam na sam. Czekał, aż pójdzie przewodniczący Prezydium. Ale się nie doczekał.

— A otóż i masz rezerwę, — rzekł Ciszewicz do Ochrymiuka, witając się z Teodorem. — I to wyrwidębów, — żartował, — z nimi można świat do góry nogami przewrócić.

— Mój bracie — niewinnym głosem zwrócił się Teodor do przewodniczącego spółdzielni, — rób ze mną co chcesz, tylko daj robotę. Nie mogę już tak dłużej wytrzymać. Za cóż to poniewierka taka? Czyż jam gorszy od innych. Pójdę kosić!

— Kosić? — zdziwił się Ochrymiuk. — Przecież nie masz jeszcze na to prawa. Pohulaj sobie jeszcze parę dni, wtedy pójdziesz.

— Aj, dosyć już nade mną się znęcać i kpić. Pójdę.

— Jeśli przyjmą kosiarze — idź. Ale wiem na pewno, że nie przyjmą.

— Tyż to, mój bracie, przewodniczący, ciebież to my wybierali, daj rozkaz.

— Nie mam prawa rozkazywać — spokojnie odrzekł Ochrymiuk. — Uchwała zarządu...

— No to do brygady karcz... może trzeba ludzi do karczowania... — powiedział i zawstydził się, bo się wydało, że podsłuchiwał rozmowę przewodniczących.

Ochrymiuk tylko wzruszył ramionami.

— Piotrze, powiedz ty, mój bracie... Cóż to się dzieje?...

Teodor zaczął opowiadać swoje przypadki, ale się okazało, że Ciszewicz znał już całą tę historię, więc nie było potrzeby opowiadania jej od początku.

Ciszewicz wygładził na potylicy kępkę upartych włosów i, jakby podsumowując, rzekł, omal że zadeklamował:

— Nie mogę i ja, nie mogę. Moc ludu, wola ludu, a jam jego sługa.

Pogawędziwszy tak z Teodorem jeszcze chwil kilka, przewodniczący ruszyli wzdłuż rzeki, tą samą ścieżką, którą przyszedł Teodor, poszli, by jeszcze raz na miejscu omówić plan wielkich robót melioracyjnych.

— Opędzają się ode mnie — myślał Teodor. — Nawet pogadać z człowiekiem nie chcą.

4.

Tymczasem Teodor zbliżał się do mety. Jeszcze jedna naprężona chwila, jeszcze jeden krótki przeskok i znajdzie się wśród kosiarzy.

Kosiarze, wiadomo, początkowo będą się upierać, żartować, ale to swoje chłopy, przyjmą. Hę, a machnie wtedy Teodor kosą i jego pokos ułoży się obok ich pokosów, a ruch jego ramion zleje się z ich ruchem, pogwizdywanie jego kosy złączy się z chórem dziesiątka kos, i zczeźnie kłopot, rozwieje się smutek, zostanie tylko gorzka skrucha i przykre, trochę śmieszne wspomnienie.

A kosiarze rozstawili się w sprawnym szyku i kołyszą się zgranie ich plecy i zataczają łuki ich ręce, i od czasu do czasu zamilknie, to wzbierze ich gwar.

Czyż nie warto posłuchać, o czym gwarzą kosiarze? I słyszy Teodor zrównoważony głos Onufrego.

— Przyjdzie się podziękować Teodorowi, — mówi Onufry, trawą wycierając kosę, — że on mnie zaagitował do kosy. Bo inaczej przeżyłbym w stróżostwie do śmierci. Teraz wiem, że mogę się jeszcze na coś przydać. Niech sobie Teodor idzie do GS-u na sklepikarza, a ja będę kosić, — i, napluwszy na osełkę, nastrychował kosę, wytarł rękawem czoło, dodał: — Ono wiecie, chłopcy, wszystko zależy od nastroju. Kiedy wszystko gra, wtedy człowiek czuje w sobie moc i starość się cofa, i choroba, ja wam powiem, omija. A gdybym jak dawniej sterczał na tej swojej gospodarce, to jakiby ze mnie był teraz robotnik — grzyb zgniły.

A wtóruje mu Andrzej Macuta, brygadzista:

— Ono, ojciec Onufry, kiedy do tego wszystkiego i skwarkę dobrą zjesz, to też mocy przybywa.

Teodor nie czekał, w jakim kierunku potoczy się rozmowa. Wiedział, że dziś wiele razy wspominali ludzie jego imię, obgadywali go, kończyli jedną gadkę i zaczynali znów; mówiono o nim wśród kosiarzy, mówiono o nim wśród grabiarzy, mówiono o nim wśród wozaków — jednym słowem wszędzie był Teodor, Teodor: Teodor — tu, Teodor — tam...

Teodor wyszedł naprzeciwko kosiarzy. Sądził, że ukazawszy się nagle wywoła wybuch śmiechu, od którego zadrży cała okolica, czekał na ostre żarty, myślał, że kosiarze odłożą kosy i obstąpią go, jak człowieka, który miał jakiś bardzo ważny wypadek.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)